RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron
Cena 4 Złote

ROK V WARSZAWA, CZWARTEK 26 LUTEGO 1948 ROKU Nr. 55 (1254)

Lewica obejmuje kierownictwo socjal-demokracji

Nowy rząd Gottwalda
zatwierdzi dziś prez. Benesz

PRAGA, 25.2. Jak donosi z Pragi korespondent „Wieczoru", dziś przed południem prezydent Republiki dr Benesz zatwierdzi nowy skład rządu, wyłonionego przez nowy Front Narodowy.

Do gabinetu z premierem Gottwaldem na czele wejdą przedstawiciele postępowych i demokratycznych sił wszystkich niemal stronnictw politycznych, nie wyłączając narodowych socjalistów i katolickich ludowców. Do rządu wejdą również reprezentanci zw. zawodowych, Zw. b. Partyzantów i Zw. Obrońców Ojczyzny.

Z ramienia Partii Socjal-Demokratycznej wszedł do rządu m. in. b. wicepremier Fierlinger.

PRAGA, 25.2 (API). Radio praskie przekazało wczoraj wieczorem gorący apel czołowych przywódców czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej, który wzywa wszystkich członków partii do wstępowania do nowopowstałych komitetów Frontu Narodowego. Apel ten podpisany został przez Zdenka Fierlingera, b. wicepremiera, generalnego sekretarza Rady Związków Zawodowych, Erbana, przewodniczącego parlamentarnej komisji konstytucyjnej i szereg innych posłów socjal-demokratycznych.

Apel stwierdza, iż „poważny kryzys w łonie czechosłowackiego Frontu Narodowego jest związany z kryzysem międzynarodowym. Interesy prywatnych kapitalistów przeważać zaczęły w polityce partii narodowo socjalistycznej".

„Odpowiedzialność za dalszy pochód ku socjalizmowi — głosi apel podpisany przez Fierlingera—spoczywać będzie w dalszym ciągu na partii komunistycznej i socjal-demokratycznej. Bez współpracy obu tych partii demokracja w naszym kraju nie może być utrzymana. Fakt ten rozumieją dobrze przeciwnicy socjalizmu, usiłując zamącić zgodę między socjalistami i komunistami.

Istnieją i w naszej partii towarzysze, którzy usiłują odciągnąć partię od współpracy z komunistami. Mamy podstawy do przypuszczeń, że ludzie ci kierują się tendencjami antyradzieckimi, co może poważnie zagrozić bezpieczeństwu naszego państwa.

Wzajemny brak zaufania zakradł się do biur, fabryk i warsztatów, hamując skuteczną współpracę. Jesteśmy przekonani, że nieporozumienia te mogą być usunięte drogą wzajemnego ułożenia stosunków.

Ostatnie wypadki wykazały, iż żaden rząd nie może być utworzony bez większości robotniczej. Wobec tego komuniści i socjal-demokraci muszą z sobą współdziałać. Obydwie nasze partie stworzyć powinny silny rdzeń polityczny, dokoła którego zjednoczą się siły postępu i socjalizmu w celu zrealizowania socjalistycznego programu i utworzenia nowego rządu, zdolnego do przezwyciężenia obecnych trudności.

Agencja CTK donosi, iż utworzony został socjal-demokratyczny Komitet Akcji, „który bierze w swoje ręce kierownictwo odrodzonej partii socjalistycznej".

„Ruch socjal - demokratyczny — pisze CTK — staje się nowym ruchem postępowym".

Apel zacytowany powyżej wzywa wszystkie postępowe elementy partii socjal-demokratycznej do tworzenia komitetów akcji we wszystkich sekcjach i kołach partyjnych na terenie kraju.

Rozłam w czeskiej katolickiej partii ludowej

PRAGA, 25.2 (SAP). W czeskiej katolickiej partii ludowej doszło do rozłamu. Dwie osobistości partyjne, które zgłosiły swój udział w „Centralnym Komitecie Akcji" objęły redakcję dziennika partyjnego „Lidova Demokracie", który odtąd ukazywać się ma pod ich kierownictwem.

✦

PRAGA, 25.2 (SAP). Ministrowie, którzy złożyli dymisję, dopiero we wtorek zaprzestali pełnić swe funkcje. Jedni odeszli dobrowolnie, inni — jak np. minister komunikacji, Pietor i minister poczt, Hala — złożyli swe funkcje dopiero na kategoryczne żądanie rad załogowych poszczególnych ministerstw. W wielu ministerstwach usuniętych zostało szereg wysokich urzędników.

Rozkaz min. Svobody do armii

Czechosłowackie ministerstwo obrony narodowej wydało rozkaz do armii, w którym wzywa wszystkich oficerów, podoficerów i żołnierzy do zachowania całkowitego spokoju wobec obecnych wydarzeń wewnętrzno - politycznych.

„Armia czechosłowacka — głosi m. in. rozkaz — winna być czynnikiem niezależnym od interesów poszczególnych partii politycznych i nie wolno jej mieszać się do spraw politycznych. Rozwiązanie obecnego kryzysu spoczywa w rękach polityków. Armia czechosłowacka odrzuca jednak i potępia zdecydowanie każdą akcję, zmierzającą do osłabienia sojuszu czechosłowacko-radzieckiego. Armia czechosłowacka stać będzie zawsze wiernie przy boku ZSRR".

Rozkaz wzywa dalej oficerów, podoficerów, żołnierzy armii do tępienia szpiegów i sabotażystów, działających na szkodę Republiki Czechosłowackiej.

✦

W związku z planowanym przez działaczy czeskiej partii narodowo - socjalistycznej zamachem stanu, wykrytym dzięki czujności władz bezpieczeństwa — dokonano w sekretariatach partii narodowo-socjalistycznej i ludowej w Pradze oraz innych miastach ścisłych rewizji. Skonfiskowano wielką ilość kompromitujących dokumentów. Kilku funkcjonariuszy czeskiej partii narodowo - socjalistycznej zostało aresztowanych.

(Dalsze depeszy na str. 2)

Pół miliarda dla Elbląga

Elbląg, który uległ poważnym zniszczeniom na skutek wojny — będzie odbudowany. Ostatnio przyznano miastu na cele budownictwa pół miliarda zł. Przewiduje się dalsze kredyty. — Na zdjęciu fragment zniszczonego Ratusza. (Do art. na str. 8-ej).

Dziś w Sejmie

Ustawa o „Służbie Polsce"
i odpowiedź na interpelację

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu, który rozpoczął obrady o godz. 10 rano znajduje się 22 sprawy, a wśród nich projekt ustawy o „Służbie Polsce".

Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią zabierze dziś również głos minister spraw zagranicznych, Modzelewski, w odpowiedzi na interpelację, podpisaną przez przedstawicieli wszystkich stronnictw w sprawie problemu Niemiec i wychodźtwa polskiego za granicą.

Tekst tej interpelacji podajemy na str. 3.

Przedwyborcze kłopoty Trumana

Demokraci obawiają się klęski

WASZYNGTON, 25.2 (BS). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że przywódcy partii demokratycznej przejawiają coraz większe zdenerwowanie z powodu sytuacji, która wytworzyła się w ostatnim czasie na odcinku wyborczym. Leaderzy demokratyczni coraz bardziej dochodzą do wniosku, że zebranie przez Wallace'a kilku milionów głosów w kluczowych okręgach wyborczych będzie oznaczało niechybną klęskę demokratów.

W związku z tym, oczekuje się, że Truman w celu poprawy swej sytuacji przedwyborczej dokona szeregu zmian w gabinecie i wygłosi kilka jeszcze bardziej „roosseveltowskich" przemówień publicznych.

Znany dziennikarz amerykański Pearson twierdzi, że Truman oświadczył niedawno, iż „jest kilku ludzi, którzy mu przeszkadzają w jego polityce". Ludźmi tymi mają być **James Forrestal, Kenneth Royall i William Draper. Wszyscy trzej symbolizują w Białym Domu klikę wojskowo - finansową, która — zdaniem części opinii amerykańskiej — rządzi gabinetem Trumana wraz z admirałem Leahy, „szarą eminencją" Białego Domu.**

Pearson donosi również, że Truman otrzymał w tych dniach wiadomości z szeregu stanów, które **zapowiadają klęskę demokratów w wielu miejscowościach.**

W obliczu tej sytuacji leaderzy demokratyczni rozpoczęli przygotowania do zmiany taktyki w kwestii Palestyny w celu pozyskania głosów wyborców żydowskich w Nowym Jorku i w niektórych innych stanach. **Jednocześnie krążą pogłoski o tym, że Truman odbył jakoby rozmowę z Forrestalem, w czasie której sekretarz armii obiecał „uczynić wszystko dla dobra partii demokratycznej".**

Przemówienie prokuratorów w procesie NSZ

Historia NSZ — to historia zdrady narodowej

Dziś w procesie przeciwko 6 członkom NSZ rozpoczęło się przemówienie stron.

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel oskarżenia publicznego ppłk. Szczodrowski, który po omówieniu przestępstw poddał gruntownej analizie dowody przestępstw. Prokurator zaznaczył, że przewód sądowy ujawnił, że niektórzy oskarżeni zdeklarowanie współpracowali w czasie okupacji z Niemcami.

Kasznica, Neyman i Paszkiewicz pełnili w tym zespole funkcje kierownicze, reszta oskarżonych, nadmienia prokurator, jak Salska, Jastrzębski i Sokołowska pełnili funkcję pomocniczą.

Następnie prokurator zaznacza, że konfederacja dla obrony narodu, czyli OP, sięgała przez ustrój mafijny w różne dziedziny naszego życia, prowadząc wywiad gosp. i wojskowy, dysponując całkowicie organizacją zbrojną NSZ, która wyrzekła się walki z okupantem i w rezutlacie przeszła na stronę Niemiec.

Historia NSZ to historia zdrady narodowej, to walka przeciw własnemu narodowi, zaznacza prokurator. Interesy NSZ zbiegły się z interesami okupanta i wspólnym ich wrogiem stawał się każdy polski działacz demokratyczny.

Prokurator przemawia dalej.

Dzień dzisiejszy upłynie na przemówieniu dwóch prokuratorów, a mianowicie płk. Szczodrowskiego i maj. Ditry. Dzień jutrzejszy poświęcony będzie na przemówienia obrońców oskarżonych. (cz.)

Delegacja rządu rumuńskiego przybywa do Warszawy

BUKARESZT, 25.2 (PAP). Z Bukaresztu wyjechał pociąg specjalny, którym udała się do Warszawy rumuńska delegacja rządowa. W skład delegacji, na której czele stoi premier Groza, wchodzą m. in. minister spraw zagranicznych Anna Pauker i minister spraw wewnętrznych Gregorescu.

Układ o repatriacji Polaków z Francji

PARYŻ, 25.2 (PAP). W dniu 24 lutego we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych, podpisany został układ o repatriacji Polaków, zamieszkałych we Francji. Układ podpisał ze strony francuskiej minister spraw zagranicznych Georges Bidault a ze strony polskiej ambasador RP w Paryżu, Jerzy Putrament.

Wobec braku porozumienia

Nie opublikowano komunikatu z konferencji trzech w Londynie

LONDYN, 25.2 (PAP). —Na wczorajszym posiedzeniu przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec uzgodniono następujący prządek dzienny obrad:

1) Rola państw Beneluxu w rozwiązaniu problemów niemieckich;

2) stosunek trzech stref okupacyjnych w Niemczech Zachodnich do projektu odbudowy Europy;

3) rola gospodarki niemieckiej w gospodarce europejskiej;

4) sprawa Zagłębia Ruhry;

5) zabezpieczenie przed ponowną agresją niemiecką;

6) odszkodowanie wojenne;

7) ewolucja struktury politycznej i gospodarczej Niemiec;

8) tymczasowe rozwiązanie problemów terytorialnych.

Rzecznik ambasady francuskiej oświadczył wczoraj wieczorem, iż rozmowy między Wielką Brytanią, USA i Francją w sprawie przyszłości Niemiec Zachodnich nie dały dotychczas żadnych rezultatów. Rzecznik odmówił podania bliższych szczegółów. Należy zaznaczyć, że komunikat o przebiegu wczorajszego posiedzenia nie został opublikowany.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Czechosłowacja na przełomie

(eb) Ostatnie z państw demokracji ludowej, Czechosłowacja stanęła wobec wyboru: dalszy rozwój gospodarczy i polityczny w kierunku socjalizmu, czy też zatrzymanie się w rozwoju, a co za tym idzie, cofnięcie się na pozycje kapitalistyczne.

Najbardziej wysunięte na zachód państwo demokracji ludowej, państwo Czechów i Słowaków było od dawna obiektem umizgów i nadziei kapitalizmu i imperializmu zachodnego. Proces reform gospodarczych i społecznych miał w Czechosłowacji przebieg bardzo łagodny. Można nawet powiedzieć, że aż za łagodny. Zostawił bowiem w rękach prywatnych stosunkowo wielkie zakłady przemysłowe (zatrudniające do 300 robotników), nie naruszył dawnego aparatu sądowniczego, nie dotknął prawie sfer wielkokupieckich. Słowem — „łagodna rewolucja" w Czechosłowacji była aż tak łagodna, że pozostawiła nietkniętą bazę masową i gospodarczą kontrrewolucji. Działo się to w czasie, gdy absolutna większość narodu wypowiadała się za partiami robotniczymi, komunistyczną, a częściowo i socjalistyczną.

Mimo, że komuniści i socjaliści dysponują absolutną większością głosów w parlamencie, dzielili oni rządy z przedstawicielami innych partyj, z narodowymi socjalistami (do których należał kiedyś prezydent Benesz), z katolicką partią ludową (ks. Szramek) i słowackimi demokratami. Zarówno narodowi socjaliści, jak katolicka partia ludowa i słowaccy demokraci faktycznie wzięli na siebie rolę reprezentowania nie tylko mieszczaństwa, ale też byłych członków partyj skompromitowanych kolaboracją z Niemcami. Nic dziwnego, że przedstawiciele tych trzech partyj w rządzie przez cały czas swojej działalności myśleli tylko o tym, żeby „hamować" kolegów z partii komunistycznej i nie dopuścić do pogłębienia reform społecznych i gospodarczych. Nic też dziwnego, że partie te nie mogąc wobec silnych sympatii proradzieckich i prorosyjskich narodu czeskiego przyznać się jawnie do antysowietyzmu, wysunęły koncepcje o roli Czechosłowacji jako rzekomego pomostu między Wschodem a Zachodem. W dziedzinie polityki wewnętrznej zadaniem tej koncepcji, tak szlachetnie brzmiącej dla niewprawnego ucha politycznego, było uzasadnienie konieczności ograniczenia zakresu reform gospodarczych, bo przecież radykalniejsze reformy oznaczałyby rezygnację z roli „pomostu" i pełne przystąpienie do obozu demokracji ludowej. W dziedzinie polityki zagranicznej koncepcja ta zmierzała — na krótką metę do uzasadnienia konieczności uprawiania przez Czechosłowację polityki lawirowania między obozem demokratycznym a imperialistycznym, a na dalszą metę — do oderwania Czechosłowacji od obozu demokratycznego. Posunięciem przygotowawczym w tym kierunku miała być m. in. wściekła kampania antypolska, prowadzona przez prasę i działaczy narodowo-socjalistycznych, zwłaszcza na Zaolziu.

Z drugiej strony koła marshallowskie i bevinowskie w Europie Zachodniej nie szczędziły starań, żeby umocnić prawicę czeską w przekonaniu o jej historycznej roli. Co więcej, stwierdzić trzeba, iż koła te starały się wszelkimi siłami sugerować również lewicy czechosłowackiej, że historia wyznaczyła jej szczególną rolę w polityce światowej i że zgodnie z tą rolą powinna układać swoje stosunki z kołami kapitalistycznymi.

Im bardziej jednak występowały na jaw przeciwieństwa między obozem demokratycznym a imperialistycznym, tym wyraźniejsza się stawała iluzoryczność teorii „pomostu".

Wykryty w zeszłym roku w Słowacji spisek, w którym wzięły udział wysokie osobistości rządowe partii demokratycznej, przetkanej elementami hlinkowskimi a nawet banderowskimi, spisek przeciw Republice Czechosłowackiej, był dowodem, że prawica słowacka zmierza wyraźnie do utworzenia ze Słowacji bazy antysowieckiej i antydemokratycznej. Spisek ten został, jak wiadomo, udaremniony dzięki czujności władz bezpieczeństwa i naciskowi mas robotniczych.

Jednakże zbliżające się wybory do parlamentu zachęciły reakcyjne partie czeskie i słowackie do wzmożenia swojej działalności. Wzmógł się też nacisk na partię socjalistyczną. Na ostatnim kongresie tej partii w Brnie latem ub. r. większość we władzach centralnych partii zdobyli przedstawiciele prawicy z b. ministrem Lauszmanem na czele. Od kierownictwa partyjnego zostali usunięci jednolitofrontowcy z b. wicepremierem Fierlingerem na czele.

Na skutek tych zmian pogorszyły się stosunki między obiema partiami robotniczymi, a raczej pogorszył się stosunek kierownictwa partii socjalistycznej do partii komunistycznej. Widocznie licząc właśnie na poparcie prawicowego kierownictwa partii socjalistycznej, czeskie partie prawicowe zdecydowały się sprowokować kryzys rządowy. Przeliczyły się jednak. Nie doceniły bowiem ani siły partii komunistycznej ani rozmiarów poparcia udzielanego jej przez masy robotnicze, przeceniły natomiast swoje własne siły i siły prawicowego kierownictwa partii socjalistycznej.

W chwili, gdy piszemy ten artykuł wiadomo już, że lewica socjalistyczna wbrew kunktatorskiemu zachowaniu się prawicowego kierownictwa partii idzie wspólnie z partią komunistyczną i związkami zawodowymi. Prawica czeska, która zmierzała do izolowania partii komunistycznej, znalazła się sama w izolacji. Co więcej, jej akcja przyczyniła się do wzmożenia aktywności partii komunistycznej i wszystkich żywiołów postępowych i szczerze socjalistycznych, przyczyniła się do wysunięcia przez związki zawodowe postulatu rozszerzenia nacjonalizacji i pogłębienia reform społecznych.

Jak w innych krajach demokracji ludowej, tak i w Czechosłowacji żywioły kontrrewolucyjne zawiodły nadzieje swoich protektorów zagranicznych.

Lud czechosłowacki udaremnia

reakcyjne machinacje przeciw Republice

PRAGA, 25.2 (PAP). W Pradze odbyło się zebranie, na którym po przemówieniu premiera Gottwalda i innych działaczy politycznych — powzięto rezolucję, podkreślającą konieczność utworzenia nowego Frontu Narodowego.

W rezolucji tej czytamy m. in.: „Działalność obecnego Frontu Narodowego jest hamowana przez elementy reakcyjne, które przeniknęły do niektórych partii politycznych. Elementy te sprowokowały obecny kryzys rządowy, wywołany nieodpowiedzialnym ustąpieniem ministrów 3 partii politycznych. Front Narodowy należy obecnie odnowić i oprzeć na mocniejszych podstawach. Należy przyjąć do współpracy wszystkie pozytywne siły narodu również poza partiami politycznymi, oraz przedstawicieli ogólno-krajowych organizacji społecznych, kulturalnych, religijnych i osoby bezpartyjne, cieszące się zaufaniem ogółu.

Dla utworzenia nowego Frontu Narodowego powołuje się do życia Centralny Komitet Wykonawczy Frontu Narodowego, jako najwyższy organ zjednoczonego na zasadach demokratycznych narodu czechosłowackiego. Partie polityczne, których członkowie działali w sposób sprzeczny z zasadami Frontu Narodowego, powinny być oczyszczone z elementów reakcyjnych".

Na terenie całej Czechosłowacji tworzy się obecnie komitety wykonawcze, przy pomocy których zostanie powołany do życia nowy Front Narodowy w Czechosłowacji. W skład komitetów wchodzą przedstawiciele ogólno-krajowych organizacji, wybitne osobistości i delegacji partii politycznych.

W dniu wczorajszym utworzony został w Pradze Komitet Przygotowawczy, którego zadaniem jest powołanie do życia Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Centralny Komitet Wykonawczy będzie konsolidował działalność lokalnych komitetów wykonawczych w kierunku utworzenia nowego Frontu Narodowego.

W skład Komitetu Przygotowawczego wchodzą: przewodniczący Rady Związków Zawodowych Zapotocky, Zdenek Fierlinger (socjaldemokrata), dr Jan (socjaldemokrata), Petr (partia ludowa) oraz kilku przedstawicieli partii komunistycznej. Dwa miejsca zarezerwowano dla przedstawicieli partii narodowo-socjalistycznej.

Strajk manifestacyjny w Czechosłowacji

Z całej Czechosłowacji napływają do Pragi wiadomości o przebiegu jednogodzinnego strajku manifestacyjnego, który odbył się we wtorek pomiędzy godz. 12 a 1-ą po południu. Strajk odbył się w całkowitym spokoju i porządku.

W przemówieniach wygłoszonych w czasie strajku mówcy podkreślali konieczność jak najszybszego zakończenia kryzysu rządowego przez przyjęcie programu premiera Gottwalda.

Do strajkujących przemówił przez radio sekretarz generalny czechosłowackich związków zawodowych poseł Erban, wzywając do walki przeciwko światu kapitalistycznemu i imperialistom, którzy dążą przy pomocy reakcji krajowej do powstrzymania ludu pracującego w Czechosłowacji w jego marszu ku socjalizmowi.

Tysiące depesz napływają do prezydenta Benesza i premiera Gottwalda z żądaniami zadośćuczynienia słusznym postulatom strajku pracy, zlikwidowania ciemnych sił reakcji w państwie oraz wprowadzenia w życie ustaw o nacjonalizacji i dalszej reformie rolnej.

We wszystkich urzędach państwowych pomiędzy godz. 12 a 13 przerwano pracę. W wielkiej sali konferencyjnej ministerstwa spraw zagranicznych w Pałacu Czernińskim zebrało się około 600 urzędników ministerstwa z ministrem Masarykiem, wiceministrem Clementisem i sekretarzem generalnym ministerstwa dr Heidychem na czele. Urzędnicy wysłuchali sprawozdania z przebiegu niedzielnego wiecu związków zawodowych, na którym postanowiono utworzenie Komitetów Wykonawczych Frontu Narodowego we wszystkich przedsiębiorstwach i urzędach.

W ministerstwie oświaty urzędnicy uchwalili rezolucję o utworzeniu Komitetu Wykonawczego Frontu Narodowego. Rezolucja domaga się ponadto, by dotychczasowy minister Jarosław Stransky, należący do partii narodowo - socjalistycznej, który ustąpił ze swego stanowiska wraz z 11 ministrami partii prawicowych nie wracał na swe stanowisko. Jednocześnie urzędnicy zażądali od 4 dyrektorów departamentu ministerstwa oświaty, by podali się do dymisji.

Dalsze szczegóły spisku

Ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało dalszy komunikat w sprawie planowanego przez czeską partię narodowo-socjalistyczną zamachu stanu.

Jak wynika z treści komunikatu, przygotowania do zamachu opracowane zostały w najdrobniejszych szczegółach. Zeznania aresztowanych dotychczas osób cywilnych i wojskowych wykazują, iż specjalna komisja partii narodowo-socjalistycznej gromadziła broń, przy pomocy której miał być dokonany zamach stanu. W jednym z lokali partii władze bezpieczeństwa wykryły 140 karabinów ręcznych, 4 automaty i większą ilość amunicji.

Aresztowany na granicy kapitan narodowej straży bezpieczeństwa, Blaha, przyznał się, iż dostarczał sekretariatowi partii narodowo-socjalistycznej danych, dotyczących dyslokacji oddziałów wojskowych i policyjnych. Aresztowany kapitan armii czechosłowackiej Teichmann miał być wysłany w charakterze szpiega do Związku Radzieckiego, przy czym wszelkich instrukcji miał mu udzielić sekretariat partii narodowo-socjalistycznej.

Komunikat stwierdza, iż władze policyjne i wojskowe prowadzą dalsze dochodzenia w tej sprawie.

Robotnicy przeciw reakcyjnym organom prasowym

Pracownicy północno-czeskich zakładów papierniczych odmówili dostarczenia papieru rotacyjnego dla organów prasowych czeskiej partii narodowo-socjalistycznej „Svobodne Slovo" i partii ludowej „Lidova Demokracie", ponieważ wymienione pisma popierają elementy reakcyjne w Czechosłowacji i występują przeciwko związkom zawodowym.

Jednocześnie kolejarze czescy postanowili nie ekspediować pism wydawanych przez obie wspomniane partie.

Drukarze słowaccy zapowiedzieli bojkot pism słowackiego stronnictwa demokratycznego: „Czas", „Nove Prudy", „Sidlo" i „Demokrat".

Przemówienie marsz. Bułganina

„Potęga naszej armii to potęga państwa socjalistycznego"

MOSKWA, 25.2 — PAP — Na uroczystej akademii z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej, w poniedziałek wieczorem w Teatrze Wielkim w Moskwie obecni byli Generalissimus Stalin, wicepremier i minister spraw zagranicznych Mołotow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Szwernik, sekretarz K. C. WKP (b) Żdanow, wicepremierzy marsz. Woroszyłow, Beria, Malenkow, Mikojan, Kaganowicz oraz pozostali członkowie Biura Politycznego i sekretarze K. C. WKP (b), kierownicy moskiewskiej organizacji partyjnej i Rady Miejskiej oraz marszałkowie Związku Radzieckiego. W lożach zasiedli członkowie korpusu dyplomatycznego m. in. również ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski oraz przedstawiciel ministra obrony narodowej Marsz. Żymierskiego generał Prus - Więckowski.

Przemówienie poświęcone 30-leciu Armii Radzieckiej wygłosił minister sił zbrojnych ZSRR marsz. Bułganin.

Zastanawiając się nad kwestią, gdzie tkwią źródła potęgi radzieckich sił zbrojnych, marsz. Bułganin powiedział między in.: „Zwycięstwa radzieckich sił zbrojnych—to zwycięstwa naszego radzieckiego ustroju państwowego i społecznego. Potęga naszej armii — to potęga państwa socjalistycznego. Tu właśnie tkwi zasadnicze źródło niezłomnej siły armii i floty ZSRR.

Podkreślając mocną wolę Związku Radzieckiego realizowania polityki pokojowej wbrew zakusom imperialistycznych podżegaczy wojennych, marsz. Bułganin stwierdził, że znajduje to pełne zrozumienie w państwach demokracji ludowej i wśród wszystkich przyjaciół pokoju.

Rada Bezpieczeństwa

rozpatruje sprawę Palestyny

NOWY JORK, 25.2 — PAP—Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym rozpatrywano sytuację w Palestynie oraz omówiono metody realizacji decyzji Zgromadzenia Generalnego w sprawie podziału tego kraju. Na posiedzenie Rady dopuszczeni zostali również przedstawiciele Egiptu, Libanu i Agencji Żydowskiej.

Przewodn. komisji palestyńskiej ONZ Lisicky zaznaczył, że realizacja planu podziału Palestyny zależy przede wszystkim od zapewnienia bezpieczeństwa w tym kraju. Zapewnienie bezpieczeństwa w Palestynie, zdaniem Lisicky'ego, wymaga utworzenia, zgodnie z zaleceniami Zgromadzenia Generalnego, międzynarodowej policji, która nie miałaby tylko symbolicznego znaczenia, lecz stanowiła realną siłę.

Stanowisko USA w kwestii palestyńskiej przedstawił Warren Austin. Zaproponował on, by Rada Bezpieczeństwa podjęła niezwłocznie konsultacje z Komisją Palestyńską, Wielką Brytanią oraz przedstawicielami Arabów i Żydów, celem osiągnięcia porozumienia w sprawie realizacji planu podziału Palestyny. Austin podkreślił, iż Stany Zjednoczone popierać będą w kwestii palestyńskiej akcję organizacji Narodów Zjednoczonych.

Tylko 23 głosami większości

uzyskał Schuman votum zaufania

PARYŻ, 25.2 — (API) — Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło votum zaufania dla rządu Schumana nieznaczną większością 23 głosów przy 39 wstrzymujących się od głosowania. Jest to już 6-te z kolei głosowanie nad votum zaufania dla Schumana od chwili objęcia przez niego teki premiera.

Jak wiadomo w piątek premier Schuman zażądał votum zaufania w związku z propozycją deputowanego Petche, który domagał się szybkiej wymiany banknotów 5.000-cznych.

W czasie debaty deputowani wypowiadali się nie tylko przeciw kwestii wycofania banknotów 5.000-cznych lecz atakowali ostro całą politykę finansową i gospodarczą rządu.

Złożenie noty Rządu Polskiego w Departamencie Stanu

WASZYNGTON, 25.2 (PAP). Ambasador RP Winiewicz złożył w Departamencie Stanu notę rządu polskiego, zawierającą tekst deklaracji w sprawie Niemiec, uchwalonej na konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w Pradze.

Identyczne noty złożyli posłowie Czechosłowacji i Jugosławii.

MOSKWA, 25.2 (PAP). Jak donosi agencja TASS, dnia 23 lutego minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow przyjął ambasadora czechosłowackiego Horaka, który na polecenie rządu czechosłowackiego poinformował min. Mołotowa o praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Polski i Jugosławii oraz wręczył notę zawierającą tekst deklaracji w sprawie Niemiec, przyjętej na tej konferencji. Min. Mołotow przyjął również amb. Jugosławii Popovica, który wręczył analogiczną notę.

W kilku wierszach

— **Rumuńskie Zgromadzenie Narodowe** postanowiło rozwiązać się. Nowe wybory odbędą się 28 marca br.

✤

— **Aleksander Ławriszczew** mianowany został ambasadorem ZSRR w Turcji.

✤

— **Min. Moch** odmówił udzielenia zezwolenia Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet na zorganizowanie pochodu w Paryżu. Pochód ten, przewidziany na 7 marca w ramach „Międzynarodowego Dnia Kobiet" miał być połączony z uczczeniem pamięci Joanny D'Arc.

✤

— **Z lotniska londyńskiego** wyleciało do Australii 5-ciu wybitnych uczonych niemieckich. 10-ciu dalszych wyjedzie w najbliższej przyszłości. Uczeni ci zostali zaangażowani przez australijską misję naukową i przemysłową, która obecnie bawi w Niemczech.

✤

— **Delegacja Komitetu Słowiańskiego** ZSRR z przewodniczącym gen. Gundorowem na czele opuściła Moskwę udając się do Pragi na posiedzenie plenarne Komitetu Ogólno - Słowiańskiego.

✤

— **Minister Stanu Mac Neil**, odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację posła Hughes'a, stwierdził, że Foreign Office jest w posiadaniu dokumentów stwierdzających, że przywódca faszystów brytyjskich — Oswald Mosley był w najściślejszym kontakcie z rządem Mussoliniego.

✤

— **We Włoszech** trwają gwałtowne burze. We Florencji uległa przerwie komunikacja telegraficzna i telefoniczna. We Włoszech Północnych z powodu obfitych opadów śnieżnych pociągi kursują z wielkimi opóźnieniami.

— **W dniu 23 bm.** Radziecki attache wojskowy i lotniczy Gorszkow i attache morski Jakowlew wydali przyjęcie w Londynie z okazji 30-letniej rocznicy Armii Radzieckiej.

CGT domaga się

podwyżki płac

PARYŻ, 25.2 — PAP — Komitet Wykonawczy Generalnej Konfederacji Pracy postanowił zażądać ustalenia nowego minimum płac w wysokości 12.900 franków miesięcznie.

Dwa aspekty powrotu Westfalaków

Na skutek długich i uporczywych starań rządu wracają wreszcie do kraju Polacy z Westfalii. W pierwszej turze wraca około dwanaście tysięcy ludzi, którzy mogą zabrać ze sobą ruchomy dobytek. Później — ale jeszcze nie określono, kiedy — będą wracać dalsze partie.

Sprawa ma dla nas dwa zasadnicze aspekty.

Wracają do kraju ludzie, którzy w czasie wieloletniego pobytu w Niemczech mimo wywieranego na nich nacisku — a wiemy, co to jest nacisk niemiecki — nie zatracili własnej narodowości. Emigracja polska do Westfalii zaczęła się w końcu ubiegłego i w początku bieżącego wieku, kiedy gwałtowny rozwój przemysłu niemieckiego spowodował tam wielki brak rąk do pracy, a szczególnie do pracy ciężkiej. Niemcy, przesiedlając na zachód polskich robotników, nie zastanawiali się pierwotnie nad polityczną stroną sprawy, uważając — i ze swego stanowiska słusznie — że garstka Polaków w krótkim czasie zatonie zupełnie w oceanie niemieckim. Ale Polacy po przybyciu na miejsce swego nowego zamieszkania poczęli natychmiast organizować się pod względem narodowym. Zakładali polskie stowarzyszenia, szkoły i czasopisma, a gdy Niemcy spostrzegli się i zaczęli kontrakcję, istniały już silne i dobrze zorganizowane skupiska polskie w Hoerne, Duisburgu, Dortmundzie i w wielu innych miejscowościach.

Polacy przetrzymali w Westfalii pierwszą, drugą i trzecią Rzeszę i nie załamali się. Wielu z tych, którzy dziś wracają do kraju, urodziło się i wychowało już na obczyźnie i wychowało na Polaków. Wraca do kraju wartościowy element narodowy.

Istnieje jeszcze drugi aspekt tej sprawy. Prowadzimy politykę gromadzenia w kraju Polaków rozrzuconych po świecie losem życia i wojny, zapewniamy im tutaj pracę, a sam fakt powrotu chroni ich przed wszelką dyskryminacją, tak często wobec nich stosowaną za granicą. Każdy łatwo zrozumie, jak pełną poczucia godności narodowej jest ta polityka. Chcemy wszystkimi siłami przeszkodzić i nie dopuścić do tego, by poniewierano Polakami i obywatelami polskimi gdzieś na obczyźnie, gdzie nie zawsze możemy zapewnić im należytą opiekę.

Różnica u nas w stosunku do człowieka dziś i przed wrześniem 1939 r. rzuca się sama w oczy. Przed wrześniem towar, który mogliśmy eksportować bez ograniczeń, który przede wszystkim chcieliśmy eksportować, nie stawiając żadnych warunków, a którego mimo wszystko nie można było umieszczać na rynkach zagranicznych — to był człowiek i praca ludzka. Na wszystkie trudności gospodarcze miano jedno panaceum — emigracja. Dla tumanienia społeczeństwa, że w emigracji znajdzie się rozwiązanie wszystkich trudności gospodarczych Polski, a nawet polska przyszłość gospodarcza, do nazwy „Liga morska i rzeczna" dodano jeszcze przymiotnik „kolonialna", — aczkolwiek wszyscy reżyserzy tej sztuki wiedzieli dobrze, że żadnej kolonii nie otrzymamy nigdy.

Myliłby się ten, kto by sądził, że fakt, iż dziś wszyscy ludzie w Polsce mają pracę, iż nie ma bezrobocia, iż zapotrzebowanie na ludzi w odbudowie stale rośnie — spowodowany jest wyłącznie przez straty wojenne w ludziach i przez zmianę struktury ludnościowej np. przez ucieczkę i wysiedlenie Niemców. Nie zaprzeczamy oczywiście tym powszechnie znanym przeobrażeniom i spowodowanym przez nie następstwom, ale zasadnicza i najważniejsza przyczyna tego, co zaszło i zachodzi w Polsce, jest inna. Jest nią zmiana ustroju gospodarczego i zastosowana do tego polityka gospodarcza.

Dziś nie jest możliwa stosowana przed wojną taktyka kapitału zagranicznego — właściciela w Polsce 70 proc. wielkiego przemysłu, i kapitału rodzinnego, który się prędko do niego dostosował — zamykania fabryk, by przez zmniejszanie produkcji nie dopuszczać do eksportu za granicę, a w kaju powodować sztuczną zwyżkę cen: Nikogo nie obchodziło wtedy to, że taka gospodarka powoduje w miastach nieustanne rosnące bezrobocie, jak i z drugiej strony to, że nie przeprowadzenie reformy rolnej zepchnęło wieś na dno nędzy i rozpaczy.

W dzisiejszym ustroju takie rzeczy są naturalnie nie możliwe. W dzisiejszym ustroju upaństwowiony przemysł pełną parą odbudowuje się i rozbudowuje i robimy wszystko, ażeby tempo było najostrzejsze. Ostatecznym zaś celem reformy rolnej jest zapewnienie ludziom, którzy będą pracowali na roli, odpowiedniego standartu życiowego.

To są przyczyny innej, niż przed wojną, naszej gospodarki materiałem ludzkim. Nikt nie potrzebuje dziś i nie będzie potrzebował w długiej przyszłości emigrować z Polski za chlebem i dla każdego Polaka, który wróci do Polski, jest chleba pod dostatkiem.

St. M.

Na rokowania handlowe

przyjazd delegacji jugosłowiańskiej do Warszawy

Dnia 24 bm. przybyła do Warszawy 10-osobowa delegacja handlowa rządu jugosłowiańskiego pod przewodnictwem wiceministra handlu zagranicznego Jugosławii p. Branko Zlatarica.

Na czele polskiej delegacji handlowej stoi dyrektor departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, minister pełnomocny Różański.

Należy zaznaczyć, że po stronie eksportu z Polski do Jugosławii, listy towarowe, przewidziane w pięcioletniej umowie, obejmują m. in. następujące artykuły: żelazo, wyroby hutnicze, wąskotorowy tabor kolejowy, koks i węgiel, maszyny włókiennicze, sprzęt elektrotechniczny oraz maszyny dla przemysłu papierniczego, które mają być dostarczone w okresie późniejszym.

Z Jugosławii do Polski mają być importowane m. in.: koncentraty cynku, ołowiu, chromu, rudy chromowej, piryty, bauksyt, antymon, miedź, skóry i garbniki, konopie, pakuły i chmiel.

Powrót delegacji »Społem« z Wielkiej Brytanii

Powrócili do Polski delegaci „Społem" wiceprezes Zarządu Józef Niemiec, członkowie Zarządu Józef Jasiński i Aleksander Kaczocha oraz dyr. Wydziału Handlu Zagranicznego „Społem" dr J. Zieleniewski, którzy byli gośćmi Brytyjskiej Spółdzielczej Hurtowni Spożywców.

Celem delegacji było zaznajomienie się z pracą spółdzielczości angielskiej oraz przeprowadzenie rozmów na temat wymiany towarowej.

Abruzzy — próba generalna

Małe, zapomniane miasto nad Adriatykiem jest obecnie na ustach wszystkich Włochów. Tłuste czcionki drukarskie wyciskają je codziennie na pierwszych stronach gazet: Pescara, gród Abruzzów!

Od Pescary rząd włoski chciał zacząć zakrojoną na wielką skalę akcję biurokratycznego rozwiązania niewygodnych mu samorządów demokratycznych, by oddać je klice chadeckiej, protegowanej przez kurię arcybiskupie.

Dwa miesiące temu minister Spraw Wewnętrznych Scelba rozwiązał radę miejską Pescary; ludność Abruzzów odpowiedziała strajkiem generalnym, który trwał tak długo, aż Scelba wyznaczył datę nowych wyborów na dzień 15 lutego 1948 r.

Do wyborów pescarskich szykowały się całe Włochy, miały one bowiem odegrać rolę próby generalnej do ogólnych wyborów parlamentarnych z czego zdawały sobie sprawę wszystkie ugrupowania polityczne. Chrześcijańska demokracja chciała w tych wyborach przekonać się o skuteczności swoich argumentów: broni automatycznej i nowych amerykańskich aut pancernych, którymi się publicznie chwali, oraz kampanii oszczerstw, prowadzonej przez nią przeciw partiom robotniczym. Z drugiej strony gotował się do tej pierwszej swej walki politycznej dopiero co powstały Front Demokratyczny.

Toteż wyniki wyborów w Pescarze mają ważkie znaczenie dla rozwoju walki wyborczej w całych Włoszech. Młody ale energiczny Front Demokratyczny zdobył ponad 50 proc. głosów, wprowadzając w ten sposób 21 radnych na ogólną liczbę 40.

Mało jest proletariatu w nieuprzemysłowionej Pescarze, ale na „Front" głosowali rzemieślnicy, urzędnicy, inteligenci, drobni rolnicy — tym większe jest więc znaczenie zwycięstwa, wskazuje ono bowiem na rosnącą świadomość zacofanego Południa, które np. w referendum 45 r. głosowało masami za monarchią.

Włoska reakcja z Chrześcijańską Demokracją na czele przestraszyła się poważnie Pescary. Pisma prawicy zamieszczają informacje o Pescarze wstydliwie na ostatniej stronie, jej politykanci robią sobie nawzajem wymówki a ci, co stawiali optymistyczne horoskopy, nabrali wody do ust.

Najbardziej zdruzgotana wyszła z tych wyborów partia republikańska — zaledwie jedna czwarta jej dawnych wyborców głosowała za nią. Stanowi to jeszcze jeden dowód, że polityka przywódców republikańskich, wprzągniętych w wóz antyludowy rządu chadeckiego, wywoła likwidację tej partii. Elementy demokratyczne, popierające niegdyś to stronnictwo, spostrzegły się, dokąd prowadzi zdrada Paciarelego i stworzyły nową „Republikańską Partię Ludową", która będzie częścią Bloku Demokratycznego i poprze jego szeroko zakrojoną walkę o odnowienie społeczne Włoch.

Saragatiści oczywiście i w Pescarze chcieli spełnić swą rolę łamania jedności sił demokratycznych. Sam Saragat zaszczycił to skromne miasteczko długim przemówieniem wyborczym, w którym wytłumaczył raz jeszcze zbawcze posłannictwo „trzeciej siły" oraz cudotwórczość planu Marshalla. Wyniki takiego wysiłku nie zaskoczył nikogo: jeden radny saragatowski (wobec 21 „Bloku") został jednak wybrany...

Zresztą o Saragacie we Włoszech mówi się coraz mniej i szeregi jego partii rzedną. Jeszcze na zjeździe odbytym miesiąc temu w Neapolu opuściła ją młodzież, w jej ślady poszły ostatnie komórki robotnicze, które trzymały się jej jeszcze niewiadomo jakim cudem, obecnie topnieje w przyśpieszonym tempie reszta „bazy", jeśli tak nazwać można nieliczne grupki faszystowskich inteligentów.

Saragat jednak znalazł „wyjście" z tej sytuacji bez wyjścia. „Zjednoczył" — jak on to nazywa — „włoski ruch robotniczy" co w rzeczywistości oznacza, że przyciągnął Silonego i jego intelektualizującą grupę „Socjalistycznej Europy", wziął do spółki Lombardo, swego konia trojańskiego w partii Nenni'ego, z której wykluczono go ostatnio właśnie za jego konszachty z Saragatem i Silonem, ściągnął jeszcze kilku epigonów z „Partii Akcji" (zlała się ostatnio z Partią Socjalistyczną Nenniego), wszystko to razem zaopatrzył w dobrze brzmiącą nazwę „Unii Socjalistycznej" i... tak to dokonał unifikacji włoskiej klasy robotniczej...

O popularności Saragata w obecnych Włoszech świadczy Pescara, świadczy 0.75 proc. głosów, które otrzymał na dopiero co odbytym zjeździe sezonowych robotników rolnych, ale najbardziej świadczy o niej fakt, że sama „Unia Socjalistyczna", którą sklecił z takim trudem, uważała za stosowne i taktyczne nie wystawić go jako swego naczelnego kandydata...

Byłem w Pescarze, gdy rozradowany zwycięstwem lud abruzzski wraz ze swymi dopiero co wybranymi radnymi wniósł uroczyście na wieżę swego prastarego ratusza pamiętającą średniowiecze chorągiew z napisem „forza dell'Abruzzo".

Florencja w lutym.

A. Kamienny

Manifestacja Frontu Demokratycznego na „piazza" w Pescarze.

Sejm interpeluje Rząd

W sprawie problemu niemieckiego

O los wychodźctwa polskiego

W czasie obrad wczorajszych Sejmu nad Planem Inwestycyjnym do laski marszałkowskiej wpłynęła interpelacja, podpisana przez wszystkie kluby poselskie w sprawie problemu niemieckiego i wychodźtwa polskiego, tej treści:

I

„Opinia publiczna śledzi z uwagą rozwój wypadków dookoła sprawy Niemiec i zaniepokojona jest takimi próbami rozwiązania problemu niemieckiego, które stanowić mogą groźbę dla sprawy bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju cywilizacyjnego Europy. W szczególności budzić musi zaniepokojenie plan stworzenia państwa zachodnio-niemieckiego i sprzeczny z zobowiązaniami sojuszniczymi system patronowania w Niemczech żywiołom nazistowskim i grupom monopolistycznym oraz stwarzania warunków, sprzyjających ich dążeniom rewizjonistycznym przeciw państwom słowiańskim.

II

Opinia publiczna żywo interesuje się losem wychodźtwa polskiego za granicą, w szczególności zaś we Francji, gdzie ostatnio organizacje polskie były narażone na szykany i represje.

Wobec powyższego niżej podpisani mają zaszczyt zwrócić się do ministra Spraw Zagranicznych z zapytaniem:

1. Jakie kroki Rząd czyni, aby zabezpieczyć interes Polski i trwały pokój w Europie, w związku z ostatnimi poczynaniami na arenie międzynarodowej w sprawie niemieckiej?

2. Jakie kroki Rząd poczynił, celem przyśpieszenia repatriacji wychodźców, w szczególności Polaków westfalskich do Polski oraz celem zabezpieczenia normalnych warunków rozwojowych większym skupieniom polskim na obczyźnie, szczególnie zaś skupieniu polskiemu we Francji, które wniosło tak chlubny wkład do walki wyzwoleńczej narodu francuskiego?"

Wicemarszałek Szwalbe zapowiedział iż min. Modzelewski udzieli na tę interpelację odpowiedzi w dniu dzisiejszym.

Wyjazd polskiej delegacji pracy do Genewy

Do Genewy wyjechała delegacja polska na obrady stałej Komisji Migracyjnej Międzynarodowej Organizacji Pracy.

W skład delegacji wchodzą: naczelnik wydziału MSZ Mieczysław Fieszar oraz dyrektor dep. pracy przy Min. Pracy i Opieki Społ. Henryk Altman.

Na kongres zw. zaw. Bułgarii

wyjazd delegacji polskiej

Dnia 25 bm. wyjeżdża do Sofii delegacja polskiego ruchu zawodowego na kongres związków zawodowych Bułgarii. W skład delegacji wchodzą: prezes zarządu głównego ZZ Górników poseł Szczęśniak i prezes zarządu głównego ZZ Samorządowców poseł Piotr Gajewski. Kongres bułgarskiego ruchu zawodowego odbędzie się w dniach od 29 bm. do 2 marca br.

Dwa odczyty francuskie

prof. Garaudy i prof. Tersin'a

Dnia 25 bm. o g. 17-ej staraniem Tow. Przyjaźni Polsko-Francuskiej odbędzie się odczyt prof. Rogera Garaudy'a — wybitnego literata, posła do parlamentu francuskiego, przewodniczącego Komisji oświatowej Zgromadzenia Narodowego na temat „Grabarze i twórcy kultury". Odczyt odbędzie się w sali CUP-u, ul. Daszyńskiego 10.

Tegoż dnia o godz. 10-ej staraniem Ogólno-Polskiego Komitetu obchodu Stulecia Wiosny Ludów odbędzie się wykład prof. E. Tersin'a, gen. sekretarza Narodowego Komitetu Francuskiego Obchodu roku 1848 na temat „Myśl francuska w 1848 r.".

Wykład odbędzie się w sali audytorium humanistycznego Uniwersytetu Warsz. (Krakowskie Przedmieście 26).

Sytuacja teatrów w Polsce

na Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki

W Sejmie powstała podkomisja Kultury i Sztuki do spraw teatru, do której weszli poseł Drobner, jako przewodniczący i Leon Szyller, jako zastępca.

Zajmie się ona sytuacją teatrów w Polsce.

Na drugi, najtrudniejszy etap Planu Trzyletniego

Państwowy plan inwestycyjny na rok 1948

Na odbytym w dn. 24 bm. posiedzeniu plenarnym Sejmu po odesłaniu do komisji organizacyjno-samorządowej oraz skarbowo-budżetowej projektu złożonej przez Radę Państwa ustawy o samorządowym Funduszu Wyrównawczym oraz przekazaniu do komisji prawniczej i regulaminowej rządowego projektu o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy, przystąpiono do wysłuchania referatu i do dyskusji w sprawie projektu ustawy

O PAŃSTWOWYM PLANIE INWESTYCYJNYM NA ROK 1948

Referat złożył Sejmowi w imieniu komisji Planu Gospodarczego poseł Rapaczyński.

Referat pos. Rapaczyńskiego

Przedkładając Sejmowi sprawozdanie komisji planu gospodarczego nad Planem Inwestycyjnym na rok 1948 i wnosząc o przyjęcie go wraz z poprawkami komisji, poseł Rapaczyński wskazał na wstępie na

2 cechy naszego planowania inwestycyjnego

1) wzrost zakresu działania planu, który obejmuje już całość inwestycji sektora państwowego, znaczną część — spółdzielczego i poważną część — prywatnego;

2) wzrost pewności planowania, co znalazło potwierdzenie w wysokoprocentowej realizacji planu w roku 1947.

Ogólne wykonanie planu w roku 1947 zamkniętego sumą 116 miliardów zł pod względem finansowym można przyjąć jako zbliżone do 100 proc., przy czym realizacja planu trwa jeszcze w pierwszym kwartale b. r.

Osiągnięcia inwestycyjne w r. 1947 były rekordowe, choć zarówno w r. 1947, jak i w r. 1946 plany miały pewne braki, a m. in. nie były dość szczegółowe w części finansowej, część zaś rzeczowa opracowana jest nierównomiernie szczegółowo. Brakowało w planach podziału na inwestycje nowe, na odbudowę i renowację. Doświadczenia z lat ubiegłych pozwoliły w obecnym planie na usunięcie większości braków.

Plan tegoroczny

Nominalna suma przedłożenia rządowego zamyka się kwotą 190,6 miliarda zł., która w toku realizacji prawdopodobnie wzrośnie, m. inn. dzięki specjalnym kredytowym dostawom z za granicy, inwestycjom samorządowym i spółdzielczym ze środków własnych, podobnym inwestycjom państwowego aparatu handlowego itd. W porównaniu z rokiem ubiegłym realne rozmiary planu wzrosły o 19 proc. Obciążenie dochodu społecznego inwestycjami spada jednocześnie z 22,4 do 20 4 proc.

Rozkład wydatków wskazuje na priorytet inwestycji przemysłowych, podobnie jak w roku ubiegłym i w przeciwieństwie do planu 1946 r., który dawał pierwszeństwo komunikacji. W roku bieżącym następuje dalsze skumulowanie wysiłków nad odbudową i rozbudową przemysłu, tylko bowiem drogą nakładów inwestycyjnych możemy zapewnić pożądany szybki wzrost produkcji i zmienić strukturę naszego kraju na przemysłowo-rolną.

Utrzymane zostało zeszłoroczne tempo odbudowy komunikacji, a inwestycje „na człowieka" wykazują dalszy poważny wzrost. Jednocześnie z rozszerzeniem budownictwa mieszkaniowego z 10.2 do 12,3 proc. planu nastąpił spadek inwestycji budowlanych administracyjnych.

Krajowe środki finansowe planu

Pokrycie wydatków zapewnione zostało przy pomocy nadwyżek budżetowych, dalszej mobilizacji należności UNRRA, przymusowych oszczędności, rozbudowy środków własnych przy stałym odradzaniu się oszczędności dobrowolnych itd. W ogólnym planie finansowym państwa, wymagającym mobilizacji około 600 miliardów zł., wydatki inwestycyjne osiągają 40 proc. przy stałej tendencji wzrostu. Plan inwestycyjny finansowany jest ze środków krajowych, środki zaś zagraniczne do planu nie wchodzą w związku z niepewnością realizacji dostaw; mogą one jedynie powiększyć ogólną kwotę inwestowaną.

Kredyty i dostawy zagraniczne

Zagraniczne dostawy kredytowe w bież. roku sięgną prawdopodobnie kwoty 87 tys. dolarów, przy czym cyfra ta nie obejmuje kredytów, które otrzymamy od Zw. Radzieckiego w wyniku umowy o dostawie sprzętu przemysłowego. Kredyt ten, sięgający 450 miln. dolarów, rozłożony został na lata 1948—56, przy czym już w b. r. przewidujemy zapoczątkowanie dostaw urządzeń dla hut, fabryk samochodów, fabryk nawozów sztucznych itp. Na podstawie terminowego wykonania dostaw zboża radzieckiego można stwierdzić — oświadcza poseł Rapaczyński — że sąsiedzka pomoc Związku Radzieckiego nigdy nie zawodzi, nie zawiodą więc i oczekiwane dostawy inwestycyjne.

Drugi człon środków zewnętrznych stanowią kredyty z umów handlowych z szeregiem państw.

Udział środków krajowych w finansowaniu nakładów inwestycyjnych wzrasta stopniowo z 69 proc. w 1946 r. do 88,5 proc. w 1948 r.

Materiały i robocizna

W porównaniu z rokiem ubiegłym następuje na odcinku materiałowym poprawa dzięki opanowaniu zwyżki cen na rynku, zawarciu korzystnych umów handlowych, przekroczeniu przedwojennego wskaźnika produkcji i nasileniu robót ze strony czynnika ludzkiego.

Czołowe problemy planu

Sprawozdawca omawia następnie czołowe problemy planu inwestycyjnego dla przemysłu, komunikacji, rolnictwa i budownictwa, na które kieruje się blisko 90 proc. nakładów.

W przemyśle większość inwestycji idzie na te gałęzie, które stanowią podstawę produkcji innych przemysłów. Przemysł węglowy otrzyma 13,4 miliarda zł., energetyczny — 8,3 miliarda zł., hutniczy — 8,9 miliardów zł., metalowy — 8,2 miliarda zł., chemiczny — 7,5 miliardów zł., włókienniczy — 5,7 miliarda zł.

Plan przewiduje budowę 12 nowych wielkich zakładów przemysłowych, jak: fabryka samochodów ciężarowych, która da rocznie 10.000 wozów, dalej: inwestycje w fabryce „Rokita" oraz w zakładach, które wytwarzać będą benzynę syntetyczną, w fabryce łożysk kulkowych, w fabryce traktorów, w kopalniach „Gigant" i „Wesoła".

Komunikacja wraz z łącznością żeglugą i portami zainwestuje 47,6 miliarda zł. Obok odbudowy i rozbudowy węzła warszawskiego, dalszego uzupełnienia taborów, budowy i konserwacji dróg kołowych i wodnych — wysuwa się jako problem pierwszej wagi odbudowa portu i węzła kolejowego w Szczecinie.

Rok 1948 przyniesie podniesienie zdolności produkcyjnych stoczni na skutek inwestycji sięgających 700 miln. zł.

Inwestycje rolnicze przeprowadzane są w dużej mierze poza planem. Dotyczy to prywatnych inwestycji chłopów. Plan obejmuje tylko te inwestycje, które wykonane będą w oparciu o pomoc Państwa. Całość tych inwestycji zamyka się kwotą 21,8 miliarda zł. Największy nacisk położono na dalszą likwidację odłogów, co powinno doprowadzić już w r. 1948 do samowystarczalności w zakresie zbóż.

W budownictwie na pierwsze miejsce wysuwa się budownictwo mieszkaniowe — głównie na potrzeby robotników. Z 19,3 miliardów zł. na budownictwo robotnicze pójdzie 12 miljardów zł.

Z 7,4 miliarda zł. większość kwot pochłoną prace związane z wyposażeniem szkół. Budownictwo szkolne da 1.647 nowych budynków. W wyniku tych nakładów 100.000 dzieci otrzyma możność kształcenia się, a 190.000 — poprawę warunków nauczania.

W dziale kultury nastąpi dalszy rozwój muzeów, teatrów itp.

W wydatkach na podniesienie zdrowotności główną rolę gra rozbudowa lecznic i zakładów Ubezpieczeń Społecznych, Ubezpieczalni Społecznej i szpitali.

Plany regionalne

Nowością w naszym planowaniu inwestycyjnym są plany regionalne, w których zarysowuje się wyraźnie koncentracja nakładów w trzech rejonach: warszawskim — 19 miliardów zł., szczecińskim — 25 2 miliarda zł. i śląskim — 11,2 miliarda zł.

Omawiając następnie poprawki Komisji Planu Gospodarczego sprawozdawca stwierdza, że w wyniku ich ogólna suma planu wzrośnie do 193,8 miliarda zł. Poprawki szły zasadniczo w kierunku zwiększenia wydatków „na człowieka", a mianowicie na oświatę, opiekę społeczną, zdrowie, kulturę — przede wszystkim jednak na budownictwo, na które preliminuje się dodatkowo 1,8 miliarda zł. W dziale rolnictwa przeznaczono 550 miln. zł. na wyposażenie ośrodków maszynowych.

Plan inwestycyjny na rok 1948 — kończy sprawozdawca — to drugi, najtrudniejszy etap Narodowego Planu Gospodarczego — zbliża on nas poważnie do ostatecznej realizacji tego planu.

Zgodny front wszystkich stronnictw za przyjęciem Planu Inwestycyjnego na rok 1948

Po referacie sprawozdawczym, kończącym się apelem o wzmożenie wysiłku dla 100-procentowej realizacji planu przystąpiono do szczegółowej dyskusji.

Poseł Szczęśniak wnosząc w imieniu Klubu PPR o przyjęcie państwowego planu inwestycyjnego z poprawkami komisji, ponieważ uwzględnia on w dostatecznej mierze potrzeby gospodarczego rozwoju kraju i stwarza mocne podstawy dla wykonania, a nawet przekroczenia państwowego planu produkcji, podkreślił: Masy pracujące doskonale zdają sobie sprawę z tego, iż rozwój inwestycji jest warunkiem wzrostu produkcji, a co za tym idzie — **podniesienia dobrobytu.**

W r. ub. wykonanie i przekroczenie planu państwowego stało się możliwe dzięki słusznemu rozplanowaniu inwestycji w roku ubiegłym, mimo pewnych niedociągnięć.

W planie tegorocznym nowe inwestycje wynoszą ok. 50%, planu, wobec 15% w 1947 r. i 7% w 1946 r. Inwestycje przemysłowe przynoszą dalsze zwiększenie masy towarowej i dalszą poprawę bytu świata pracy. Rozmiary budownictwa mieszkaniowego będą w 1948 r. w przybliżeniu o 50 proc. większe niż w r. 1947. Inwestycje w dziedzinie rolnictwa cechuje przesunięcie w stronę przetwórstwa rolnego i przemysłu urządzeń inwestycyjnych dla rolnictwa. Usunięcie dysproporcji w rozwoju rolnictwa i przemysłu nastąpi nie drogą ograniczenia inwestycji przemysłowych, lecz drogą zwiększenia inwestycji w rolnictwie.

Poseł Rataj zapewniając w imieniu Stronnictwa Ludowego poparcie dla planu inwestycyjnego, przypomina kilka zasadniczych cyfr, charakteryzujących nasz niski szczebel rozwoju gospodarczego z lat przedwojennych i dochodzi do wniosku, że obecnie po raz pierwszy w naszej historii gospodarczej zostało docenione w całej pełni znaczenie przemysłu, jako tej gałęzi życia gospodarczego, która stanowi źródło modernizacji wszystkich pozostałych gałęzi wytwórczych i usługowych.

Poseł Ślęzak deklaruje, iż Stronnictwo Demokratyczne głosować będzie za przyjęciem planu i podkreśla:

Naszej stablizacji gospodarczej i podnoszeniu się poziomu życia przeciwstawia się wręcz kontrastowy obraz we Francji i Włoszech, doświadczających na swojej skórze dobrodziejstw tzw. planu Marshalla.

Kończąc mówca oświadcza, że musimy sobie zdać sprawę, iż obecny okres, poprzedzający odbudowę Niemiec, powinniśmy maksymalnie wykorzystać na wzmocnienie gospodarczych sił Polski.

Poseł Gessing w imieniu PSL zapowiada pełne poparcie dla przedstawionego planu, oświadczając: Zgadzamy się wszyscy, że plan może być wykonany tylko w oparciu o własne siły. Koła wrogie Polsce Ludowej były pewne, że pod naporem wielkich trudności gospodarczych załamią się nasze plany odbudowy. Dowiedliśmy, że potrafimy wykrzesać ogrom sił twórczych; budując naszą potęgę gospodarczą, wnosimy pokaźny wkład do ogólnego rozwoju gospodarczego.

Poseł Dobosz jako przedstawiciel rzemiosła apeluje o zwiększenie dochodów z przemysłu państwowego i wyraża obawy, czy realizacja planu nie spowoduje zaostrzenia polityki fiskalnej.

Przemawiając za potrzebą zwiększenia inwestycji w rzemiośle poseł Dobosz przedstawia Izbie stan rzemiosła w Polsce i przytacza szereg przyczyn, które jego zdaniem hamują rozwój rzemiosła apelując o ich usunięcie.

Poseł Bocheński, deklarując, iż Kat.-Społ. Klub Pos. będzie głosował za projektem ustawy, ma wątpliwości co do ścisłości obliczania wysokości procentu dochodu społecznego, przeznaczonego na inwestycje. Podkreśla konieczność zwiększenia wydajności pracy, ale zgłasza zastrzeżenie, co do praktyki premii i współzawodnictwa pracy, przyznając jednakże, że są to poważne kierunki.

Poseł Bocheński kończy oświadczeniem, iż te krytyczne uwagi nie mierzą w koncepcję planu, gdyż tylko drogą planowej gospodarki dojdziemy do podwyższenia naszego ogólnego poziomu gospodarczego i kulturalnego.

Poseł Lityński deklarując pozytywny stosunek Stronnictwa Pracy do planu, krytykuje niewystarczający, jego zdaniem, udział sektora prywatnego w planie inwestycyjnym. Mówca podkreśla potrzebę jak najszerszego zastosowania naukowej organizacji pracy, sprzeciwia się wydzieleniu spółdzielczości i sektora prywatnego, przy czym stwierdza, że udział sektora prywatnego w kredytowaniu jest zbyt niski.

Poseł Kępczyński w imieniu Klubu PPS pozytywnie ocenia plan i zajmuje się szczegółowym omówieniem inwestycji w rolnictwie.

Poseł Bodalski w imieniu Klubu PPR mówi również o zagadnieniach rolniczych, podkreślając, iż wysiłek inwestycyjny Państwa na rzecz wsi ujęty łącznie we wszystkich resortach, dwukrotnie przewyższa świadczenia wsi na rzecz Państwa w formie podatku gruntowego.

Następnie pos. Bodalski odpowiada posłowi Bocheńskiemu, który wysunął koncepcję importu zboża, zamiast dążenia do samowystarczalności w tej dziedzinie. Na przykładzie dzisiejszej Francji, mówca wyjaśnia, do czego prowadzą takie „rady", ograniczające samodzielność gospodarczą państw. Poseł Bodalski nawiązuje do walki, jaką narody Europy toczą z imperializmem amerykańskim i stwierdza, że Polsce nie grożą perspektywy powtórzenia się losu Francji.

Izba wita oklaskami słowa mówcy: „Chcemy jeść polski chleb, zbierany z polskiej ziemi pracą polskiego chłopa", — bez niepodległości gospodarczej — niepodległość polityczna byłaby tylko iluzją.

Poseł Mitura w imieniu SL poświęca swe przemówienie inwestycjom, przeznaczonym „na człowieka", tj. na oświatę, zdrowie i kulturę.

Porusza m. in. zagadnienie bibliotek samorządowych oraz sprawę fachowej książki dla rolnika.

Poseł Nowicki w imieniu PPS zajmuje się zagadnieniem mieszkaniowym, wskazując na zbyt powolne dostosowanie obowiązującego prawa budowlanego do istotnych potrzeb, na sprawę dekapitalizacji istniejących domów i na zbyt powolne tempo usuwania przerostów biurokratycznych.

Poseł Czechowicz imieniem SD wysuwa tezę, że spółdzielczość winna stworzyć własny fundusz inwestycyjny, samorząd gospodarczy zaś bardzo skromnie reprezentowany w planie, winien być otoczony większą opieką. W końcowej części swego przemówienia pos. Czechowicz popiera dezyderaty rzemiosła.

Poseł Stachnik z PSL stwierdza, że wykonanie planu inwestycyjnego na odcinku wsi, rozwiąże zagadnienie samowystarczalności zbożowej.

Poseł Żmijewski (PPR) z kolei wygłasza dłuższe przemówienie o planie inwestycyjnym Ministerstwa Odbudowy. Realny wzrost inwestycji w tym resorcie wynosi 50%. 43% nakładów przeznacza się na budownictwo mieszkaniowe. Z uzyskanych w b. r. 52.000 nowych izb, otrzymają 30.000 izb wybudowanych kosztem 13 miliardów zł. robotnicy i pracownicy przemysłu państwowego.

Klub PPR widzi rozwiązanie zagadnienia jednolitego kierownictwa akcji budownictwa robotniczego w powołaniu Zakładu Osiedli Robotniczych.

Poseł Żerkowski (PPS) mówił o planie inwestycyjnym w spółdzielczości na tle przemian strukturalnych i zapowiedział, że wkrótce pod obrady Sejmu wniesione zostaną projekty aktów ustawodawczych ostatecznie gruntujących te przemiany.

Poseł Saciłowski (SL) omówił całokształt inwestycji, związanych z potrzebami wsi.

Poseł Wenclik (SD) wskazał na potrzeby inwestycyjne województw białostockiego, rzeszowskiego i lubelskiego, apelując, aby w przyszłości potrzeby województw wschodnich były uwzględniane proporcjonalnie do potrzeb całego państwa.

Przemawiali jeszcze posłowie Chadaj (PSL) i Michurski (SL), poczem plenum Sejmu przyjęło jednomyślnie projekt ustawy o Państwowym Planie Inwestycyjnym na rok 1948 wraz z planem inwestycyjnym.

Zakończyło obrady przyjęcie trzech rezolucji: w sprawie dotacji na akcję tworzenia ośrodków maszynowych przy spółdzielniach Zw. Samopomocy Chłopskiej, drogą przelewów z rezerwy planu;

w sprawie uwzględnienia potrzeb mieszkaniowych na Śląsku, w Szczecinie, w Warszawie i w Gdańsku w granicach przysługujących Rządowi uprawnień o virement oraz

w sprawie przedstawienia przy planie inwestycyjnym na rok 1949 długofalowego planu budownictwa administracyjnego z zaznaczeniem kolejności budowy poszczególnych instytucji rządowych.

Wreszcie wniosek posłów Str. Pracy w sprawie czynszów mieszkaniowych odesłano do Komisji Prawniczej i Regulaminowej, poczem odroczono obrady do godziny 10 rano w dniu dzisiejszym.

Ocena reformy monetarnej w Rumunii

W dn. 15 lutego b.r. upływa pół roku od wprowadzenia w Rumunii stabilizacji monetarnej. Refo rma walutowa przeprowadzona w dniu 15 sierpnia 1947 r. uporządko wała rumuńskie życie gospodarcze, co stworzyło nowe perspektywy dla rozwoju gospodarki narodowej.

Wskutek reformy ceny artykułów pierwszej potrzeby zostały do tego stopnia ustabilizowane, że stały się one całkowicie dostępne dla szerokich mas pracujących, które opiera ją swą egzystencję na stałych dochodach. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że przeciętne zarobki, które przed stabilizacją wynosiły ok. 25 proc. zarobków przedwojennych wzrosły po przeprowadzeniu stabilizacji do ok. 70 proc. poziomu przedwojennego.

AKTYWA

Obecnie upłynęło już dosyć czasu, aby można ocenić przeprowadzoną w sierpniu stabilizację monetarną. Najlepszą drogą będzie analiza bilansu Narodowego Banku Rumuńskiego. Stan rezerw złota w Narodowym Banku Rumuńskim w styczniu wynosił 190.988 klg., co w lejach ustabilizowanych wynosi 32.152.945.127 leji. Zgodnie z ustawą o przeprowadzeniu reformy monetarnej cena 1 klg. złota w Rumunii wynosi 168.330,17 leji, a więc jeden lej odpowiada 6,60 miligr. złota. Do wyżej wymienionej ilości ogólnej rezerwy kruszcowej nie wliczono złota, co do którego istnieją wątpliwości czy ostatecznie stanie się własnością Banku Rumuńskiego. Druga pozycja bilansu dotyczy dewiz posiadanych przez Bank Rumuński, których głównym przeznaczeniem jest pokrywanie należności za import towarów z zagranicy oraz obsługa długów zagranicznych. Dewizy te, z których większość stanowią dolary i franki szwajc. obliczono na 1.143.550.427 leji. Do tej sumy reprezentującej wartość tzw. „Wolnych dewiz" należy jeszcze dodać wartość kont clearingowych, która sięga 1 miliarda 333.622.359 leji i co zapewnia ciągłość bieżących transakcji w handlu zagranicznym. Należy nadmienić, że najpoważniejsze sumy kont clearingowych, posiada Rumunia z Polską, Czechosłowacją i Szwajcarią. W koncie wolnych dewiz nie podano wartości dewiz zdewaluowanych, ani wartości papierów wartościowych zagranicznych, których realizacja przedstawia trudności. Bilon emitowany przez Bank Rumuński (0,50 — 20 leji) wynosi 1.004.559.957 leji. Zgodnie z ustawą, państwo ma prawo wypuszczania w obieg bilonu do wysokości 10 proc. banknotów. Zasada ta będzie ściśle przestrzegana, a ilość wypuszczanego bilonu zależeć będzie od sytuacji na rynku wewnętrznym i od jego potrzeb. Najpoważniejsza pozycja po stronie aktywów jest portfel weksli zdyskontowanych, który wynosi 29.978.082.530 leji z czego ok. 600.000.000 leji wynosi wartość weksli pochodzących sprzed dn. 15 sierpnia 1947 r., a uznanych przez Bank jako suma stabilizacyjna. Reszta tzn. 29.378.082.530 leji stanowią kredyty udzielone po przeprowadzeniu reformy monetarnej. Powyższe kredyty zostały udzielone na cele działalności produkcyjnej, a tylko nieznaczną ich ilość skierowano do handlu celem zapewnienia ciągłości w wymianie towarowej między producentami a konsumentami.

Narodowy Bank Rumuński posiada prawo skierowywania i kontroli kredytów, a główną jego zasadą jest stałe i pilne baczenie, ażeby żadna część z udzielanych kredytów nie została zużyta na cele spekulacyjne. Ponadto Narodowy Bank posiada kontrolę nad działalnością innych banków rumuńskich, która pozwala na koordynację całokształtu polityki kredytowej w Rumunii.

Przed stabilizacją monetarną najpoważniejszą pozycję w bilansie Banku stanowiły tzw. zaliczki kredytowe udzielane pod zastaw papierów wartościowych państwowych. Ustawa o stabilizacji przekazała sprawę tych zaliczek Min. Skarbu, które jest zobowiązane załatwić je w ramach budżetu. Papiery wartościowe wewnętrzne, udziały, ruchomości i nieruchomości wchodzą do bilansu na podstawie wartości skalkulowanej w nowym ustabilizowanym pieniądzu. Wreszcie ostatnia pozycja „Różne aktywa" wynosi 3.140.308.530 leji.

PASYWA

Pierwszą cechą charakterystyczną stanu passywów Narodowego Banku Rumuńskiego, która rzuca się w oczy, jest znaczne zwiększenie kapitału zakładowego Banku. Kapitał zakładowy Banku podniesiono z 600 milj. leji do 2 mld. leji, przy czym Państwo otrzymało akcje o wartości 1.400 milj. leji. Fundusze zapasowe powiększono równocześnie z 1.644.500.000 leji do 3 mld. leji, a oprócz tego stworzono po raz pierwszy tzw. „Fundusz Rezerwy Specjalnej", który wynosi 5 mld. leji. Powiększenie kapitałów własnych Banku — i to o znaczne sumy — ma wielkie znaczenie dla życia gospodarczego, ponieważ przez ustabilizowanie majątku Banku osiąga się ogólną stabilizację gospodarczą. Powiększenie własnych funduszów było możliwe m. in. dzięki upaństwowieniu Narodowego Banku Rumuńskiego, co pozwoliło na przeprowadzenie znacznych oszczędności w wydatkach. Pierwsza pozycja z rozdziału „Zobowiązania a vista" zawiera: „banknoty emitowane" — 24.548.839.900 leji (suma ta wynosi 33 proc. budżetu państwowego, a w porównaniu z poprzednimi okresami stabilizacji wynosi tylko 50 proc. obiegu istniejącego poprzednio).

Ten tak mały stan banknotów w obiegu tłumaczy się przede wszystkim tym, że kredyty udzielane są ściśle kontrolowane i finansuje się tylko te dziedziny gospodarki narodowej, które przedstawiają wartość gospodarczą lub społeczną dla państwa. Dzięki tej polityce nie finansuje się dziś: zakupów towarów celem ich magazynowania, produkcji artykułów luksusowych jak biżuteria, perfumy etc. Ponad to nie finansuje się operacji wzgl. transakcji, które powodują unieruchomienie środków pieniężnych oraz nie finansuje się tych przedsiębiorstw, które mają dostateczne własne środki obrotowe. Drugą przyczyną, która tłumaczy mały obieg pieniężny jest fakt, że Bank Narodowy nie finansuje obecnie Skarbu państwa. Statut Narodowego Banku Rumuńskiego przewiduje możliwość udzielenia Skarbowi kredytów do wysokości 10 proc. obiegu biletów bankowych — co i tak nie ma większego wpływu na monetę ustabilizowaną — i rzeczywiście Min. Skarbu prowadzone przez min. Alexandrini z ugrupowania Tatarescu korzystało z tego przepisu ze szkodą dla zaufania do ustabilizowanego pieniądza. Z chwilą jednak objęcia Min. Skarbu przez przedstawiciela klasy robotniczej min. Vasile Luca nie tylko, że zaprzestano pobierania dalszych kredytów od banku, ale zwrócono kredyty pobrane przez min. Alexandrini w wysokości 770 milj. leji. Obecnie Min. Skarbu prowadzi swą działalność bez uciekania się do maszyny drukarskiej, a nawet przez umiejętną politykę wygospodarowało poważną ilość środków pieniężnych w Banku Narodowym jak i w innych instytucjach.

ZOBOWIĄZANIA „A VISTA"

Druga pozycja zobowiązań „a vista", to konta bieżące oraz wkłady avistowe w skład których wchodzą środki Min. Skarbu, kas oszędnościowych, środki obrotowe banków i przedsiębiorstw etc. Całkowita wartość tej pozycji wchodzi do bilansu sumą 13.009.394.962 leji. Wypada zaznaczyć, że pomiędzy zobowiązaniami a vista, a obiegiem pieniężnym istnieje silne powiązanie, które powoduje, że zmniejszenie zobowiązań powoduje zwiększenie się obiegu pieniężnego i na odwrót.

Całość zobowiązań avistowych tzn. — bilety bankowe + konta bieżące i wkłady wynosi 37 miliardów 558.234.862 leji. Ta suma w rzeczywistości przedstawia masę pieniężną stworzoną przez Bank.

Osobnym i bardzo ważnym problemem jest pokrycie obiegu pieniężnego. Pokrycie w złocie całkowitej sumy zobowiązań a vista wynosi 86 proc. tzn. znacznie więcej ponad poziom 1929 r. kiedy pokrycie ustawowe wynosiło 25 proc. Jeśli rozpatrywać będziemy wyłącznie pokrycie banknotów, wówczas stosunek pokrycia w złocie podniesie się do 131 proc. Dla porównania podajemy pokrycie złotem innych krajów: Austria 0,5 proc., Francja 5,6 proc., Czechosłowacja 8,5 proc., Szwecja 10,2 proc., Węgry 22,6 proc., Turcja 23,8 proc., Belgia 30 proc., Szwajcaria 99,7 proc. Z danych powyższych wynika, że Rumuński lei ma pokrycie zbliżone do pokrycia franka szwajcarskiego (procentowo). Pokrycie w złocie nie jest czymś stałym, ono musi się zmieniać zależnie od zapasów kruszcowych i sumy zobowiązań avistowych. Pokrycie może się zwiększyć w wypadku zwiększenia rezerw kruszcowych, lub w wypadku zmniejszenia się zobowiązań avistowych. Natomiast pokrycie zmniejszy się w wypadku wzrostu produkcji, ponieważ wzrost ten spowoduje konieczność zwiększenia ilości środków płatniczych (obrotowych) na rynku co może nastąpić drogą emisji. Ten ostatni wypadek mimo spadku pokrycia nie zachwieje stabilizacji monetarnej, ponieważ strumieniowi towarów przybywających, będzie towarzyszył równoczesny przyrost obiegu pieniężnego. Założywszy wzrost produkcji, a nie powiększanie się obiegu pieniężnego moglibyśmy doprowadzić do drugiej krańcowości, a mianowicie do nadmiernej deflacji, co z kolei pociągnęłoby za sobą zaburzenia w życiu gospodarczym. Narodowy Bank Rumuński przewiduje, że nawet w wypadku spadku pokrycia w złocie związanego ze wzrostem produkcji utrzyma się ono wysoko ponad ustawowe 25 proc.

Zobowiązania terminowe figurują w bilansie cyfrą 6.929.544.515 leji. Konto „Różne passywa" wynosi 14.148.460.798 leji.

Sytuacja monetarna Rumunii jest obecnie silna i zapewniona, przez co samo jest zapewnione odrodzenie gospodarcze Rumunii, kraju zniszczonego wojną i dwuletnią posuchą. Rumuni z dumą podkreślają, że dzieło stabilizacji monetarnej, jest jedynie ich własnym dziełem, przeprowadzonym bez pomocy z zagranicy i stanowi jeszcze jeden wielki sukces ustroju ludowej demokracji.

Światowe zbiory pszenicy zapowiadają się dobrze

Tegoroczne zbiory pszenicy w Australii są szacowane na 210 mil. buszli; czyli przewyższają o 30 mil. buszli pierwotne przewidywania, które uwzględniały poważne straty powstałe na skutek dużych opadów, umowy, które ostatnio zawarł rząd australijski z Wielką Brytanią i Indiami, przewidują dodatkowe dostawy pszenicy w wysokości 5 mil. buszli dla każdego z tych państw, o ile zbiory przekroczą granicę 210 mil. buszli.

Nie ogłoszono jeszcze oficjalnej statystyki zbiorów pszenicy w Argentynie, ale pierwsze szacunki podają, że wyniosą one około 216 mil. buszli, — a więc przekroczą zbiory 1946 i 1947 r. o 10 mil. buszli. Jeśli szacunki te okażą się zgodne z rzeczywistością, Argentyna będzie mogła rozporządzać nadwyżką eksportową w wysokości 112 mil. buszli pszenicy, czyli o 32 mil. więcej niż w roku ubiegłym. Zbiory w Stanach Zjednoczonych, będą prawdopodobnie dość słabe ze względu na suszę, jaka panowała w okresie zasiewów. Według przypuszczeń ekspertów, światowa produkcja pszenicy będzie rozporządzała dodatkowymi 40 mil. buszli, które mogą wpłynąć na znaczne złagodzenie niedoboru zbożowego. Przypuszcza się, że dopiero dwa dobre kolejne zbiory w latach 1948 i 1949 w Ameryce Północnej mogą wpłynąć decydująco na zupełne zaspokojenie światowego zapotrzebowania. **(tk)**

ANGIELSKIE — FRANCUSKIE — ROSYJSKIE
KSIĄŻKI — CZASOPISMA
POLECAJĄ KSIĘGARNIE
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
»CZYTELNIK«
w Warszawie: Nowy Świat 47, Marszałkowska 62, Daszyńskiego 14

Kauczuk syntetyczny drożeje

(md) Rząd amerykański przedstawił kongresowi projekt ustawy, utrzymującej roczną zdolność produkcyjną kauczuku syntetycznego na poziomie 600 tys. ton do użytku ogólnego i 75 tys. ton kauczuku syntetycznego dla celów specjalnych. Produkcja efektywna zostanie ustalona na 1/3 łącznej zdolności produkcyjnej, t. zn. na 225 tys. ton. Rząd zobowiąże fabrykantów wyrobów z kauczuku do używania w 100 proc. kauczuku syntetycznego.

Projekt ten oznacza pewne ustępstwa ze strony rządu USA na rzecz producentów kauczuku naturalnego. Nawet w najlepszych warunkach eksploatacji kauczuku syntetycznego kalkuluje się on drożej niż kauczuk naturalny, a najniższe ceny zakupu kształtują się obecnie na poziomie 18 centów za funt.

Międzynarodowy rynek kauczuku naturalnego pozostaje pod znakiem rozwoju produkcji Indii Holenderskich, które dotychczas pozostawały w tyle w porównaniu z innymi producentami dalekiego wschodu. Przewidywana produkcja kauczuku surowego w Indiach Holenderskich wyniesie w 1948 r. 300 tys. Przeciętna produkcja kauczuku surowego wynosiła tu przed wojną 500 tys. ton.

103,6 proc. planu wykonał przemysł czeski
w styczniu b. r.

(hr) W styczniu b. r. przemysł czechosłowacki wykonał plan w 103,6 proc. Jest to cyfra nieco niższa od wyników osiągniętych w grudniu ub. r. oraz w styczniu 1946 r., aczkolwiek ilościowo produkcja przewyższa poziom osiągnięty przed rokiem. Spośród przemysłów kluczowych najlepsze wyniki osiągnęły: przemysł górniczy (103,6 proc. planu), hutniczy (108,7 proc.) i chemiczny (109,9 proc.).

Belgia zabiega o rynek
jugosłowiański

Do Belgradu udała się delegacja belgijska celem rozpoczęcia rokowań z władzami jugosłowiańskimi. Rozmowy dotyczyć będą przedłużenia obecnego traktatu handlowego. Oczekuje się, że rokowania doprowadzą do rozszerzenia ram obecnie obowiązującego układu.

Włoska produkcja penicyliny

Premier włoski de Gasperi i ambasador USA we Włoszech James C. Dunn wzięli ostatnio udział w położeniu kamienia węgielnego pod pierwszą włoską fabrykę penicyliny. Maszyny dla fabryki będą dostarczone ze Stanów Zjednoczonych.

Szwajcaria w obliczu kryzysu

(md) Z opublikowanego ostatnio bilansu Narodowego Banku Szwajcarskiego wynika, iż okres ożywienia handlu światowego minął i wyraża jednocześnie sugestię, iż handel ten wchodzi coraz wyraźniej w fazę kryzysu. Również przemysł szwajcarski cierpi na zahamowanie sprzedaży na rynkach zagranicznych, co spowodowane jest obniżeniem się siły nabywczej krajów, brakiem dewiz mocnych oraz rozwojem konkurencji w świecie.

Australia szuka uranu

(md) W zarzuconej kopalni miedzi i srebra w odległych rejonach australijskiej prowincji Nowej Płd. Walii odkryto złoża uranu.

Rząd australijski, popierając poszukiwania uranu, wypłaca za każde nowe odkrycie premie w wysokości 1000 funtów australijskich oraz inne dodatki specjalne, zależnie od bogactwa i procentowości złóż.

Jugosławia eksportuje ołów

(md) Jugosławia podjęła ostatnio eksport ołowiu. Pierwsze transakcje zanotowano na giełdzie nowojorskiej po cenie 15,75 centów za lbs. cif Nowy Jork. Cena ta kształtuje się ok. 10 procent powyżej ceny ołowiu produkcji amerykańskiej.

Nowoodkryte złoża rudy żelaza
w Austrii

(md) W rejonie Plankogel w Austrii (Styria Wsch. — strefa angielska) odkryto poważne złoża magnetycznej rudy żelaznej. Eksploatacją jej w krótkim czasie ma podjąć powstałe w tym celu towarzystwo austriackie.

Eksperci szacują okryte złoża na 6 mil. ton, przy bardzo wysokim procencie zawartości (powyżej 60 proc.) żelaza.

Panuje przekonanie, że gatunek złóż nie ustępuje najlepszym złożom szwedzkim.

Rynek futrzarski ożywia się

Z początkiem bież. miesiąca otwarto w Londynie targi futrzane, obejmujące 500 tys. różnych futer.

Międzynarodowy rynek futer surowych, który w r. ub. przeżywał poważny kryzys powraca obecnie powoli do równowagi.

Notuje się ostatnio silne zwyżki na pewne gatunki skór, a m. in. na skóry lisie.

Maszyny radzieckie
dla Rumunii

Na mocy podpisanego układu handlowego i finansowego, Związek Radziecki dostarczy Rumunii, maszyny, narzędzia, samochody, osobowe i ciężarowe, traktory oraz nasiona oczyszczane. Wobec zwiększonych dostaw radzieckich dotychczasowy import rumuński zostanie rozszerzony ilościowo i obejmie większy zakres towarów.

Odpowiedzi Redakcji

P. Kozak Ryszard — Sopot. Kurs maturalny organizowany przez Stołeczny Komitet OMTUR rozpocznie się z dniem 15 marca rb.

Wykłady odbywać się będą w godz. popołudniowych — 5 razy w tygodniu. Przedmioty: jęz. polski, historia, przyroda, matematyka, fizyka, geografia, jęz. obce itd. Egzaminy maturalne w lipcu br. Równocześnie OMTUR uruchamia podobne kursy korespondencyjne. Dokładnych informacji udzieli Panu sekretariat kursów — Warszawa, gmach B.G.K. (Al. Sikorskiego).

P. Matulkówna Z. — Warszawa. Listu nie umieścimy, ponieważ opublikowała go Pani w innych pismach. Sądzimy, że to wystarczy.

P. Tomaszewski Leonard — Sopot. Być może wykorzystamy, jeśli nadarzy się ku temu okazja.

„Jot" — Rakszawa. W całości nie umieścimy ponieważ wydaje się nam, że korespondencję swą rozesłał Pan „na wszelki wypadek" do kilku pism. Krótką wzmiankę na temat poruszony przez Pana postaramy się umieścić.

Rozwój przemysłu metalowego

Przemysł metalowy, typowo inwestycyjny, produkujący na potrzeby wszystkich nieomal gałęzi produkcji, jest jedną z najważniejszych dziedzin naszej wytwórczości przemysłowej.

Produkcja przemysłu metalowego wzrasta z miesiąca na miesiąc. Pomimo bardzo poważnych zniszczeń w czasie wojny, odbudowywujący się przemysł metalowy już jesienią 1946 roku osiągnął przedwojenny poziom produkcji, a w roku ubiegłym przekroczył go o ponad 14 procent. W wielu gałęziach produkcji nastąpił dwu a nawet trzykrotny wzrost, że wymienimy wytwórczość obrabiarek, taboru kolejowego, maszyn rolniczych itd.

TEMPO ROZWOJU

O tempie rozwoju produkcji przemysłu metalowego świadczą cyfry porównawcze. Podczas kiedy w III kwartale 1946 r.: wyprodukowano 1652 wagony towarowe, 32 parowozy i 607 sztuk obrabiarek, to w III kwartale ub. r. wyprodukowano wagonów towarowych 2327, parowozów 53, obrabiarek 607. W III kwartale 1946 r. produkcja naczyń emaliowanych i wyrobów z blachy wynosiła 41 tys. ton, drutu — 10,3 tys. ton, śrub i części kutych — 7,0 tys. ton, konstrukcji żelaznych — 3,9 tys. ton. W III kwartale ub. r. wyprodukowano 7,5 tys. ton naczyń emaliowanych i wyrobów z blachy, 16,4 tys. ton drutu, 9.3 tys. ton śrub i części kutych oraz 4,4 tys. ton konstrukcji żelaznych. Produkcja w III kwartale ub. r. w stosunku do II kwartału wzrosła o 12 procent.

Równolegle do rozwoju produkcji postępuje wzrost stanu zatrudnienia, które obecnie przekracza 128 tys. pracowników, w tym 63 proc. robotników produkcyjnych.

Ze wzrostem stanu zatrudnienia wiąże się ściśle sprawa przygotowania kadr fachowców. Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego poświęca szczególnie dużo uwagi temu problemowi. W chwili obecnej CZPM prowadzi 74 szkoły przemysłowe, 28 gimnazjów oraz 16 liceów przemysłowych. W szkołach tych kształci się ponad 18 tys. przyszłych pracowników, w tym 3.5 tys. kursistów szkół przysposobienia przemysłowego.

EKSPORT

W związku ze stałym wzrostem wytwórczości otwierają się przed przemysłem metalowym coraz większe możliwości eksportowe. Ma to zasadnicze znaczenie, pozwoli bowiem w wyższym stopniu na zaspokajanie zapotrzebowania na dobra inwestycyjne drogą importu, co warunkuje dalszą rozbudowę i rozwój przemysłu

Przed wojną eksport przemysłu metalowego wartości mniej więcej 65 mil. dol. stanowił ok. 2 procent ogólnej wartości polskiego eksportu. W 1946 odbudowywujący się z dotkliwych zniszczeń wojennych przemysł metalowy eksportował już swoje produkty na sumę 710 tys. dolarów. W roku ubiegłym eksport ten przekroczył wartość 3,5 mil. dolarów, stanowiąc przeszło 1,5 procent ogólnej wartości wywozu.

Stały rozwój produkcji pozwolił na zaplanowanie w roku bieżącym eksportu wyrobów przemysłu metalowego na sumę 10 milionów dolarów, to jest na sumę znacznie przekraczającą najwyższą przedwojenną sumę eksportową.

Na czoło artykułów przeznaczonych do wymiany międzynarodowej wysuwały się dotychczas odlewy żeliwne, wyroby z drutu, narzędzia taboru kolejowego, wyroby przemysłu maszynowego, wodomierze itd. W roku bież. wzrośnie znacznie zarówno asortyment towarowy jak i jego rozmiary.

PLANY

W roku bież. planowany jest na wszystkich odcinkach dalszy poważny skok w rozmiarach produkcji. Produkcja obejmie szereg nowych artykułów, że wymienimy silniki rolnicze, samochody ciężarowe oraz nowe typy maszyn rolniczych i obrabiarek, maszyn włókienniczych, parowozu pośpiesznego itd.

Szczególnie duży nacisk położony będzie na produkcję maszyn rolniczych oraz produkcję motoryzacyjną. W tej ostatniej dziedzinie plany zakrojone są na dużą skalę, projektuje się bowiem produkcję 1200 traktorów, pierwszych 20 polskich samochodów ciężarowych, 3 tys. motocykli oraz 100 tys. sztuk rowerów.

Inwestycje w przemyśle metalowym wyniosą w roku bież. ok. 8 miliardów złotych. Wśród nowych inwestycji wysuwają się na czoło takie obiekty jak fabryka samochodów ciężarowych fabryka łożysk kulkowych fabryka maszyn ciężkich fabryka kotłów i aparatury chemicznej itd.

Obok wzrostu produkcji, rozszerzenia jej zakresu przez nową produkcję oraz poważnych inwestycji, przed przemysłem metalowym w roku bieżącym stoją poważne zadania podniesienia jakości produkcji, do czego powinny przyczynić się współzawodnictwo pracy, usprawnienie kontroli technicznej w oparciu o wprowadzone ścisłe i wysokie normy tej kontroli oraz ogólne usprawnienie organizacji pracy. Drugim bardzo ważnym zadaniem będą dalsze oszczędności gospodarcze, zmniejszenie kosztów administracyjno - handlowych i kosztów sprzedaży. Oszczędna gospodarka i wzrost wydajności pracy przyczyni się do zwiększenia realnych zarobków pracowników. To z kolei wpłynie na zwiększenie stanu zatrudnienia a tym samym na lepsze wykorzystanie możliwości produkcyjnych przemysłu metalowego.

(v)

Odbudowa sieci telekomunikacyjnej
na Dolnym Śląsku

(am) Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Wrocławiu przystąpiła do usprawnienia, obudowy i rozbudowy sieci telegraficzno-telefonicznej na Dolnym Śląsku.

W północnej części województwa sieć telekomunikacyjna uległa w czasie wojny całkowitemu zdewastowaniu, podczas gdy w południowej zachowała się prawie w całości.

Zgodnie z planami buduje się w Legnicy centralę automatyczną na 1000 numerów i międzymiastową na 100 numerów. Do centrali tej zostną przyłączone miejscowości Łubin Śląski, Świerzawa i Złotoryja. Ukończenie budowy nastąpi prawdopodobnie w czerwcu br.

Poza tym przeprowadza się prace nad uruchomieniem centrali automatycznej w Oławie, która wraz z agencjami pocztowymi zostanie przyłączona do uruchomionej z końcem ub. roku centrali w Brzegu. Praca ta zostanie ukończona w pierwszym kwartale br. W 2-g.m kwartale zostanie uruchomiona automatyczna centrala w Gryfinie Śląskim. W dalszych pracach nad usprawnieniem i odbudową sieci telekomunikacyjnych przewiduje się zautomatyzowanie Namysłowa, Oleśnicy i wielu pomniejszych central.

W Międzyborzu odbudowuje się stację wzmacniakową, która usprawni połączenia telefoniczne z Poznaniem, Gdańskiem i Szczecinem.

Kłodzko i Wałbrzych otrzymają w najbliższym czasie nowe bezpośrednie połączenia z Warszawą, Łodzią i Poznaniem, a we wszystkich większych miastach D. Śląska zainstalowano dalekopisy.

Imponujący bilans elektryfikacji wsi

Przed opracowaniem szczegółowego analitycznego sprawozdania z pracy elektryfikacji za 1947 r. Główne Biuro Elektryfikacji Wsi podsumowało niektóre dane ze sprawozdań terenowych.

Z podsumowania tego wynika, że rezultatem prac elektryfikacyjnych na ziemiach dawnych w r. ubiegłym było zelektryfikowanie i przyłączenie do sieci 570 wsi. Równocześnie wybudowano ok. 720 km nowych linii wysokiego napięcia, 1.300 km linii niskiego napięcia, ok. 260 stacji transformatorowych o mocy 16 tys. kVA. Łączna wartość wykonanych inwestycji według cen aktualnych wynosi 1 miliard 140 milionów złotych.

Poważnych prac dokonano również na Ziemiach Odzyskanych, gdzie straty w urządzeniach elektryfikacyjnych sięgają 50 proc. Prace te polegały zasadniczo na odbudowie i naprawie. W r. ubiegłym zreelektryfikowano i przyłączono do sieci 946 wsi na Ziemiach Odzyskanych. W tym celu odbudowano ok. 1.250 km linii wysokiego napięcia. 1.300 km linii niskiego napięcia oraz 515 stacji o łącznej mocy 25 tys. kVA. Koszt reelektryfikacji wynosi 900 milionów zł. Ogółem wysiłek inwestycyjny gospodarki narodowej dla terenowej elektryfikacji wsi sięga 2 miliardy złotych.

W roku ubiegłym umożliwiono korzystanie z energii elektrycznej 53 tys. zagród. Długość czynnych linii rolniczych wysokiego napięcia wzrosła o ok. 2 tys. km, niskiego 2.600 km. Ilość mocy zainstalowanej w stacjach rolniczych wzrosła o ok. 40 tys. kVA. Prace w dziedzinie elektryfikacji wsi w r. ub. wykazują znaczny wzrost w stosunku do r. 1946. (j).

»Laura«
zwiększa produkcję

(mk) Załoga huty „Laura" wykonała plan produkcyjny za rok 1947 w 103,5 procentach. Najlepsze wyniki osiągnął Wydział Wyrobów Blacharskich i ocynownia, gdzie zwiększono produkcję o blisko 65 procent. Duże oszczędności osiągnięto przy ocynowywaniu blach dzięki zastosowaniu nowych usprawnień i wynalazków. Na uwagę zasługują tu dwa wynalazki: błyskawiczny docisk kul przy tokarniach, dokonany przez technika Szymczaka, oraz mechanizm sterujący parowozy kolei wąskotorowej konstrukcji ślusarza Dubiela.

Wydobycie i załadunek węgla
w dwu dekadach lutego b. r.

W pierwszych dwu dekadach lutego br. przemysł węglowy wyprodukował w ciągu 16 dni roboczych 3.590.988 ton węgla wykonując 105.6 proc. planu. Najwyższe przekroczenia planu produkcji osiągnęły następujące zjednoczenia węglowe: bytomskie — 111,1 proc., dolnośląskie — 108,8 proc., chorzowskie — 108,1 proc. i dąbrowskie — 108 proc.

Przodujące zjednoczenie bytomskie wydobyło ogółem 341.741 ton. Pod względem wydajności dziennej na 1 robotnika pierwsze miejsce zajęło zjednoczenie chorzowskie (1.368 kg.), drugie zjednoczenie katowickie (1.317 kg.) i trzecie zjednoczenie rudzkie — (1.308 kg.).

Plan załadunku, który najlepiej został wykonany przez zjednoczenie dolnośląskie (137,7 proc.) zrealizował przemysł węglowy w omawianym okresie w 107,8 proc.

Premiowanie czołowych górników

(am) W dyrekcji Bytomskiego Zjednoczenia P.W. odbyło się zebranie, w czasie którego czołowym górnikom kopalń tego Zjednoczenia wręczono premie i nagrody za rzetelną pracę.

Czołowy górnik kopalni „Centrum" Kantoch, który w styczniu wykonał 408.4 proc. normy, otrzymał z rąk Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia aparat radiowy. Rekordzista kopalni „Bytom" Karol Wyrwol, który w styczniu br. osiągnął 403.4 proc. planu, otrzymał premię w wysokości 12 tys. zł. Bracia Sznidlowie z kopalni „Łagiewniki" (314 proc. normy w styczniu) otrzymali premię gotówkową w wys. 9.000 zł.

Przemysł węglowy poważnym producentem gazu

(am) Koksownie przy zakładach przemysłu węglowego odgrywają znaczną rolę w całokształcie gospodarki gazowej na terenie Górnego i Dolnego Śląska.

W r. ub. wyprodukowały one 1.090.594.300 metrów sześc. gazu Z tej ilości 66,5 proc. zużyto na własne potrzeby, 15,5 proc. zużyły inne zakłady przemysłu węglowego, a 18 proc., tj. 195.889 tys. metrów sześc. przekazano do sieci dalekosiężnej oraz dla potrzeb zakładów podległych przemysłowi hutniczemu.

Koksownie przemysłu węglowego obok gazu w r. ub. wyprodukowały: koksu —2.812.873 tony, smoły — 97.530,2 tony, benzolu — 29.862,9, siarczanu amonu — 24.908,6, paku — 14.994,8 i naftalenu — 1.031 ton.

W stosunku do produkcji planowanej procentowe wykonanie przedstawia się nast.: w koksie — 102,3 proc., w smole — 98,1 proc., w benzolu — 80,7 proc., w siarczanie amonu — 93,6 proc., w paku — 111 proc. i naftalenie — 130,6 proc.

Niewykonanie planu produkcji smoły, benzolu i siarczanu amonu wynikło z przyczyn od koksowni niezależnych, a mających swe źródło częściowo w braku potrzebnych do produkcji: oleju płuczkowego i kwasu siarkowego, częściowo zaś w trudnościach transportowych, które uniemożliwiały pełne zaopatrywanie niektórych koksowni w potrzebny surowiec.

Plan koksowni na rok 1948 przewiduje produkcję 3 mln. ton koksu. 105.000 ton smoły, 35.000 ton benzolu. 27.000 ton siarczanu amonu, 18.000 ton paku i 650 ton naftalenu.

Dolnośląski przemysł jedwabniczy

(am) Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego w Kamiennej Górze na Dolnym Śląsku wykonały miesięczny plan produkcji za styczeń w 106 procentach. W miesiącu tym przy 320 krosnozmianach wyprodukowano 132.701 m tkaniny jedwabnej.

Porównując produkcję ub. m-ca z produkcją r. 1946, kiedy przy 320 krosnozmianach wytwarzano przeciętnie 60 tys. m. tkanin. Osiągnięcia załogi fabryki kamieniogórskiej uznać należy za poważne.

Załoga fabryki wykonała plan za rok 1947 w 110,1 proc., przy czym należy zaznaczyć, iż braki produkcyjne wynosiły zaledwie 0,04 proc., a tkaniny pierwszego gatunku stanowiły 93.13 procent.

W planach produkcyjnych na r.b. załoga zakładu postanowiła jeszcze w znaczniejszym stopniu zmniejszyć braki w produkcji, a ponadto podnieść ilość tkanin pierwszej jakości. Osiągnięcia te są w dużej mierze wynikiem masowego udziału załogi we współzawodnictwie pracy. W trzecim etapie trwania wyścigu na czoło wysunął się 23-letni tkacz Bodak Marian, który osiągnął 161 proc. normy. Pracownik ten obsługujący 4 krosna, dopiero w fabryce kamieniogórskiej nauczył się tego zawodu.

Drugie miejsce we współzawodnictwie pracy zdobyli: Grzesiak Władysław (157 proc. normy) oraz Petrak Stefania (152 proc.).

Z 300-tu osobowej załogi 67 pracowników obsługuje 4 krosna a 51 2 krosna.

Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych

w Katowicach, ul. Podgórna Nr. 4,

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie: robót betonowych i żelazobetonowych przy systemie wschodnim w Płuczce i na budowę dwóch fundamentów pod młyny kulowe na terenie zakładów „Nowy Orzeł Biały" w Bytomiu.

Roboty oglądać można na miejscu.

Podkładki ofertowe oraz bliższe informacje otrzymać można w dziale inwestycyjnym pokój nr. 32 Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych. Katowice, ul. Lompy nr. 14 — ul. Lompy nr. 1, względnie w dyrekcji Zakładów „Nowy Orzeł Biały" w Bytomiu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „oferta na wykonanie robót betonowych i żelazobetonowych przy systemie wschodnim w Płuczce i na budowę dwóch fundamentów pod młyny kulowe na terenie zakładów „Nowy Orzeł Biały" w Bytomiu składać należy do dnia 5.3.48 r. do godz. 12-tej do „Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych, Katowice", ul. Lompy — referat pocztowy.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 13-tej.

Z P. M. N zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie ilości przetargowych względnie unieważnienie przetargu bez podana powodów i odszkodowań.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacenie do banku wadium w wysokości 1 procent od sumy oferowanej. Kr. 869-1

ELEKTROWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę 16 par butów z cholewami. Buty mają być typu roboczego ze skóry juchtowej, na podwójnej podeszwie, obcasy i szpice podkute, wyrównanie bala skórzane.

Podkłady ofertowe jak również bliższe informacje otrzymać można w Biurze Zakupów.

Oferty należy składać w sekretariacie Elektrowni Miejskiej do dnia 1.3 b. r. do godz. 10-ej, gdzie następnie o godz. 10.30 nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Oferty mają być składane w podwójnych zalakowanych kopertach, przy czym wierzchnia koperta bez godła firmy ma posiadać jedynie napis „Buty z cholewami".

Wadium w wysokości 2% oferowanej kwoty należy wpłacić w kasie Elektrowni Miejskiej w Krakowie.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ilości przetargowych względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów i odszkodowań. Kr. 863-1

DYREKCJA POWSZECHNYCH DOMÓW TOWAROWYCH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych i C. O. w budynku P. D. T. w Kielcach przy ul. Sienkiewicza Nr. 27.

Bliższe informacje oraz podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale Budowlanym Dyrekcji P. T. D. w Warszawie, ul. Grzybowska 2/4 gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta przetargowa na wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych i C. O. w budynku P. D. T. w Kielcach" do godz. 10-ej do dnia 8.3.48 r.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na konto P. D. T. Nr. 1500 w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Ponadto należy przedstawić wyciąg rejestru handlowego, odpis karty rejestracyjnej Firmy oraz referencji instytucji dla których firma wykonywała roboty w ostatnich czasach.

Otwarcie ofert przetargowych nastąpi w dniu 8.3.48 r. o godz. 11-ej.

Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, zwiększenia i zmniejszenia robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr. 868-0

Rola aparatu finansowo-bankowego w Polsce Ludowej

(Artykuł dyskusyjny)

Podstawowym zadaniem aparatu finansowo-bankowego w gospodarstwie narodowym Polski Ludowej jest regulowanie obrotu pieniężnego w życiu gospodarczym państwa, przy utrzymaniu możliwej stabilizacji pieniądza, jako miernika wartości, gdyż pod tym warunkiem aparat finansowy jest w stanie przedstawić prawidłowy obraz życia gospodarczego i opanować planowanie gospodarcze.

Wiemy, że w krajach kapitalistycznych asekuracją stabilizacji pieniądza jest „podkład złota" i dewizy krajów, które w ten sposób asekurują swój pieniądz.

OKRES MIĘDZYWOJENNY

W Polsce po I Wojnie Światowej, mimo stosunkowo małych zniszczeń wojennych, rząd w ciągu 4 lat nie mógł ustabilizować pieniądza, podczas gdy prywatne banki korzystały w tym czasie z pomyślnej koniunktury. Budżet państwowy był fikcją. Wzajemne zobowiązania prywatne określano nie w jednostkach pieniądza obiegowego, lecz w wartościach opartych na różnych „ekwiwalentach". Zarobiony pieniądz za pracę stał się chwilową wartością, której starano się pozbyć jak najprędzej za byle co, pojęcie oszczędności było nieznane.

PRODUKCJA — PODKŁADEM PIENIĄDZA

W Polsce Ludowej, w początkowym okresie montowania aparatu finansowego, w zrujnowanym kraju, byliśmy również świadkami zachwiania wartości naszego złotego, lecz aparat finansowy Państwa został zmontowany w szybkim tempie, a wyzwolona praca dała najpewniejszy dla pieniądza „podkład", swoje owoce — produkcję. Podważono zasadę, że wartość pieniądza mierzy się tylko złotem, okazało się, że służą ku temu inne wartości.

Jeszcze w dalszym ciągu trwa walka o stabilizację pieniądza, której wrogiem jest spekulacja. O wynikach tej walki zadecydują przede wszystkim, — wydajność pracy i oszczędność.

Każdy przejaw naszego życia gospodarczego mierzy się pewną wartością związaną z obrotem pieniężnym. Zadaniem aparatu finansowo-bankowego jest regulowanie tego obrotu tak, aby potrzebny do tego zapas pieniędzy nie wyprzedzał wartości zapasu wytworzonych dóbr. Dla osiągnięcia tego celu konieczny jest jeden ośrodek dyspozycyjny regulowania obrotu pieniężnego. Dlatego też aparatem finansowo-bankowym w Polsce Ludowej, kieruje tylko Państwo.

OŚRODEK DYSPOZYCYJNY I WYKONAWCA

Aparat finansowo-bankowy w naszym ustroju należy rozumieć jako dwa równoległe zharmonizowane współpracą aparaty. Aparat Skarbu Państwa, — prowadzący politykę finansową, i aparat bankowy, — jako skarbnica i wykonawca polityki finansowej.

Dla ułatwienia wykonania ogólnej polityki finansowej aparat bankowy podzielony jest na odcinki pracy według zagadnień polityki finansowej, jak — regulowanie obrotem pieniężnym (emisja banknotów), finansowanie gospodarki narodowej, zbieranie oszczędności, finansowa obsługa większych gałęzi przemysłu, spółdzielczości itp.

Ważną rolą, jaką spełnia aparat finansowy Skarbu Państwa, jest uzyskiwanie środków finansowych i zaspakajanie potrzeb administracyjno-gospodarczych państwa na zasadach równości budżetowej. Zasada ta, jako warunek stabilizacji pieniądza, zagwarantowana jest ustawami. Toteż opracowanie i zatwierdzanie budżetu i planu finansowo-gospodarczego państwa jest najpoważniejszą pracą Rządu i Sejmu.

FINANSOWANIE INWESTYCJI

W planowej gospodarce państwa, do której należy odbudowa kraju, poważną rolę spełnia aparat finansowo-bankowy przez finansowanie planu inwestycyjnego. W tym wypadku aparat finansowo-bankowy musi spełnić rolę semaforu bezpieczeństwa finansowego i nie dopuszczać do dowolnego otwarcia strumienia środków pieniężnych przez drukowanie banknotów, tj. nie wyprzedzać granicy wartości wyprodukowanych dóbr. Przede wszystkim pewna część pokrycia finansowego musi być wypracowana, wygospodarowana przez wydajność pracy i tutaj uzasadniony jest sens współzawodnictwa w pracy.

Innym źródłem pokrycia finansowego, jako wynik wydajności pracy, jest pewna nadwyżka dóbr, które państwo wymienia w drodze eksportu, bądź na efektywne dewizy zagraniczne, bądź też w drodze wzajemnej wymiany towarowej z zagranicą przez rozrachunek „clearingowy". Techniczne wykonanie tych zadań spełnia specjalny dział aparatu finansowego — Biuro Rozrachunków Międzynarodowych.

Wreszcie państwo przy pomocy swojego aparatu finansowo-bankowego stosuje szereg środków zmierzających do uzyskania pokrycia na wykonanie planu przy utrzymaniu równowagi finansowej.

Szerokie stosowanie obrotu bezgotówkowego w wewnętrznych tranzakcjach gospodarczych, tj. posługiwanie się kontami bankowymi, w znacznym stopniu ułatwia państwu zadanie równowagi finansowej. Obowiązek ten jest ustawowo nakazany pod ostrymi rygorami, a instytucja czy obywatel nie stosujący się do tego obowiązku wyrządza szkodę, utrudniając przez to skuteczne funkcjonowanie aparatu finansowego.

Bardzo skuteczną pomocą Państwu w osiągnięciu wspomnianego celu są oszczędności, składane przez obywateli w odpowiednich instytucjach bankowych (P. K. O.). Obowiązek stosowania oszczędności, wprawdzie w ograniczonej wysokości, jest również nakazany ustawowo.

AMORTYZACJA

Należy jeszcze omówić poważną rolę jaką spełnia aparat finansowo-bankowy w zakresie planowego wykorzystania wartości wygospodarowanych przez przedsiębiorstwa państwowe na odnowienie majątku wskutek normalnego zużycia przy eksploatacji obiektów majątkowych tych przedsiębiorstw (maszyn, urządzeń fabrycznych), tj. amortyzacji.

W każdym przedsiębiorstwie odpisy dokonywane jako równowartość zużytego majątku stanowią pewną rezerwę kapitałową, która w myśl obowiązujących przepisów przedsiębiorstwa państwowe mają obowiązek wpłacać na swoje lecz specjalne konto bankowe. Wpłaty te tworzą Fundusz Inwestycyjny przeznaczony na finansowanie ogólnego planu inwestycyjnego, w pierwszym rzędzie na spłatę zaciągniętych pożyczek inwestycyjnych przedsiębiorstw dokonywujących wpłat na swoje specjalne konta.

Sektor prywatny w Planie Odbudowy korzysta również z usług państwowego aparatu finansowo-bankowego i w tym wypadku rola tego aparatu spełnia poważne zadanie, gdyż inicjatywa prywatna w oparciu o odpowiednie ustawy i wyniki polityki finansowo-gospodarczej ma dostateczne podstawy do zaufania przy wykorzystaniu własnych funduszów.

(wucze)

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 23.II	Łódź 20.II	Gdańsk 20.II	Katowice 23.II
Pszenica	3.600-3.700	3.600	3.600	3.600
Żyto	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	–	–	–	–
Jęczmień przemiałowy	2.400-2.500	2.400	2.300-2.600	2.400
Jęczmień browarniany	–	–	–	–
Owies	2.400-2.500	2.400	2.300-2.600	2.400
Mieszanka pastewna	–	–	–	–
Gryka	–	–	–	–
Proso grube	–	3.500-3.750	–	–
Kukurydza	–	–	–	–
Mąka pszenna 80%	–	5.900-6.000	–	–
Mąka pszenna 70%	6.300	6.000-6.300	6.200-6.500	6.100
Mąka żytnia 90%	–	–	–	–
Mąka żytnia 80%	3.550	3.200-3.500	3.500 3.700	3.600
Mąka ziemniaczana	–	–	–	–
Otręby pszenne 80%	2.400-2.500	2.300-2.400	–	2.150-2.350
Otręby żytnie 90%	1.900-2.100	2.000-2.100	2.050-2.150	1.950-2.100
Otręby jęczmienne	1.700-1.900	2.000-2.100	2.000-2.100	1.850-1.950
Otręby owsiane	–	–	–	–
Płatki owsiane	–	–	–	–
Otręby kukurydziane	–	–	–	–
Kasza jęczmienna 65%	4.600-5.000	–	3.900	4,400-4,600
Kasza jaglana	–	–	–	–
Kasza gryczana	–	–	–	–
Pęczak	–	–	–	–
Groch polny	–	–	–	–
Groch Viktoria	–	6.400-6.700	–	6.400-6.800
Groch „Folger"	–	–	6.000-6.250	–
Groch pastewny	–	–	–	–
Fasola biała jad.	–	5.800-6.200	6.300-6.600	–
Fasola kolorowa	5.700,5.900	5.300-6.000	–	–
Fasola mieszana	–	–	–	–
Bobik	–	–	4.000-4.400	–
Wyka	5.000-5.200	4.750-5.100	–	4.500-5.000
Peluszka	5.000-5.200	4.750-5.100	4.500-5.000	4.500-5.000
Łubin żółty	–	–	–	–
Łubin słodki	–	–	–	–
Łubin gorzki	3,600-3.800	–	–	–
Łubin niebieski	–	–	–	–
Łubin odgoryczony	3.800-4,000	–	–	–
Seradela	5.000-5.300	4,800-5,000	–	4.800-5.100
Rzepak ozimy	–	10 500-11.000	10 000-10.500	9 000-10.000
Rzepak jary	–	9.500-9.800	9.000-9.500	8,000-9,000
Rzepak przemysłowy	–	–	–	–
Rzepik letni	–	–	–	–
Siemię lniane	17.000-18.500	17.000-18 000	–	16,000-16.500
Siemię konopne	–	–	–	–
Lnianka	–	–	–	–
Mak niebieski do siewu	–	–	–	–
Gorczyca	9.500-10.000	8.750-9.750	–	9.500-10.500
Inkarnatka	–	–	–	–
Koniczyna czerw. czyszcz.	–	–	–	–
Koniczyna biała czyszcz.	–	–	–	–
Koniczyna czerw. sur.	–	–	–	–
Koniczyna biała sur.	–	–	–	–
Koniczyna szwedzka	–	–	–	–
Nasiona buracz. past.	–	–	–	–
Nasiona buracz. ćwikł.	–	–	–	–
Kminek	–	–	–	–
Rzepa ścierniskowa	–	–	–	–
Tymotka	–	–	–	–
Nasiona ceb. żytawsk.	–	15.000-18.000	–	–
Nasiona brukselki	–	–	–	–
Nasiona pomidorów	–	–	–	–
Esparseta nieluszcz.	–	–	–	–
Makuch kokosowy	–	–	–	–
Makuch lniany	4 000-4.200	4.200-4.400	–	4.500-4.600
Makuch rzepakowy	–	2.500-2.800	–	3.100-3.300
Śrut kokosowy	–	–	–	–
Śrut lniany	–	–	–	–
Śrut rzepakowy	–	–	–	–
Śrut sojowy	–	–	–	–
Olej lniany	70.000-72.000	70,000-71,000	–	–
Olej rzepakowy raf.	32 000-33.000	48.500	–	–
Pokost lniany	–	75.000-77.000	–	–
Chmiel (50 kg) I gat.	–	–	–	–
Słoma żytnia luzem	–	–	–	–
Słoma pras. żytnia	750-800	700-800	–	700-800
Siano zw. luzem	–	–	–	–
Siano zw. prasowane	950-1.000	850-950	–	1.000-1.250
Siano pras. n/noteckie	–	–	–	–
Ziemniaki jadalne	–	–	–	–
Ziemniaki przemysłowe	–	625-675	–	–
Marchew jadalna	–	–	–	–
Kapusta	–	–	–	–
Kapusta kiszona	–	–	–	–
Buraki	–	–	–	–
Pietruszka	–	–	–	–
Jabłka jadalne	–	–	–	–
Jabłka przem.	–	–	–	–
Jabłka zimowe I gat.	–	–	–	–
Cebula	–	2 800-3.200	–	–
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	–	–	–	–

Na wiosenną akcję siewną

Kredyty dla gospodarstw indywidualnych

Na cele wiosennej akcji siewnej na Ziemiach Dawnych Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiło dla indywidualnych gospodarstw rolnych kredyty krótkoterminowe: na zakup nasion siewnych w wysokości 310.000.000 zł., na zakup nawozów sztucznych — 121.000.000 zł. oraz kredyty średnioterminowe na wykonanie orki — 80.000.000 zł. Łączna suma kredytów wynosi 511.000.000 zł.

W ramach tego kredytu województwa: warszawskie, lubelskie, rzeszowskie, krakowskie, białostockie i pomorskie otrzymały 5.000 ton ziarna siewnego (owies, jęczmień, pszenica) w cenie 5.100 zł. za q pszenicy, 3.500 zł. za q owsa i jęczmienia.

Rozdział kredytów pieniężnych w terenie odbywać się będzie przez Oddziały Banku Rolnego, zbożowych zaś przez placówki terenowe „Społem".

Czytajcie „PROBLEMY"

NOTATY STAREJ DATY

PARADOKSY HISTORII

ROK 1848, z którym ludność wiejska łączyła swe nadzieje na wyzwolenie z pod władzy obszarników, wiąże się z mechanizacją sprzętu rolniczego, który zrazu dostępny tylko dla wielkich gospodarstw, powitany został z radością przez obszarnictwo w nadziei, iż potrafi się ono dzięki udoskonaleniu metod prowadzenia gospodarstw uniezależnić od wiejskiej siły rolniczej, burzącej się coraz bardziej przeciw wyzyskowi.

Pierwszą żniwiarkę mechaniczną skonstruował, w Królestwie Kongresowym, niejaki Tymieniecki w Lubelszczyźnie. Była to dość prymitywna machina, która nie znalazła rozpowszechnienia, wskutek dość skomplikowanej konstrukcji.

W ślad za nią, udoskonalony typ żniwiarki, skonstruował inż. Sokolnicki w Małopolsce, ale i ona również nie zdała egzaminu.

Trzecim z kolei wynalazcą polskim, był również w Małopolsce konstruktor Feliks Piasecki, którego machina do żęcia zboża przedstawiała rodzaj, szerokiej do zagonu przystosowanej taczki. Miała ona, przed pierwszymi wynalazkami, to pierwszeństwo, iż nie tylko żęła pole, ale jednocześnie zagarniała zżęte kłosy. Konstruktor uzyskał na swą „machinę żniwną" przywilej rządu austriackiego i niebawem rozpowszechnił swój wynalazek we wszystkich krajach monarchii austriackiej. Miała ona pierwszeństwo przed poprzednimi wynalazkami i dlatego, iż mógł ją zrobić każdy cieśla wiejski, a koszt jej budowy nie przekraczał 16 złp. Nowe wynalazki znalazły naśladowców w Rosji, w tym samym bowiem roku, z pomysłem nowej żniwiarki, wystąpił właściciel ziemski Jazykow i do masowej produkcji swego wynalazku zawiązał spółkę z przedsiębiorcą Arnoldem Baugartem, otrzymując dla siebie i dla niego przywilej wyłącznej fabrykacji.

Na tych samych zasadach co żniwiarki zaczęto niebawem budować kosiarki mechaniczne, były one jednak dostępne tylko dla wielkich gospodarstw rolnych głównie jako postrach dla najemnej siły rolnej. Upowszechniło machiny rolne dopiero masowe produkowanie ich przez coraz liczniej powstające fabryki narzędzi rolniczych, choć długo jeszcze ze względu na drożyznę nie były one dostępne dla drobnych gospodarstw rolnych. Zwiększoną ich fabrykację i większy zbyt zapewnia dopiero reforma rolna, przed którą obszarnictwo broniąc się tworzyło te machiny dla siebie.

Z maszynami rolnymi było to samo, co z perwszymi maszynami do szycia i z pierwszymi warsztatami mechanicznymi, w których robotnik widział konkurencję dla siebie, a dziś są one dla niego przede wszystkim pomocą i ułatwieniem pracy. Takie paradoksy stwarza właśnie historia kultury...

KAZ. POL.

Lasy wołają o pomoc

(hs) Przez wiele lat jeszcze na naszym gospodarstwie leśnym będą ciążyć skutki rabunkowej gospodarki okupanta. Gospodarka ta nie tylko zrujnowała nasz drzewostan, ale również przez niewłaściwą akcję zalesienia wykarczowanych lasów nieodpowiednimi gatunkami drzew, — podważyła byt ich w ogóle.

Szczególnie groźnymi chorobami są opieńka i kornik, które ostatnio rozpowszechniły się w lasach żywiecczyzny, na obszarze około 2500 ha na północnej stronie t. zw. Małego Beskidu.

Za czasów okupacji na miejscu wykarczowanych drzew Niemcy sadzili świerczynę, przy czym nasiona jej nie odpowiadały tutejszej strefie klimatycznej. Na świerki rzuciła się opieńka, która stanowi poważną groźbę dla tutejszych lasów. Jedyną radykalną metodą walki z tą plagą jest zmiana gatunku drzew na zagrożonym terenie.

Osłabione opieńką drzewa, tracąc swą naturalną odporność, stają się łatwym łupem kornika, który, tocząc drzewa, powoduje ich butwienie i gnicie.

Na terenie żywiecczyzny, walczy się z tymi szkodnikami, zwłaszcza z kornikiem. Walka ta jednak pod względem środków i intensywności, nie odpowiada rozmiarom najkonieczniejszych potrzeb. Obraca się ona w ramach środków gospodarczych i nie posiada należycie zorganizowanego planu akcji profilaktycznej. Zakładanie drzew pułapkowych na korniki, korowanie pni w okresie poczwarkowania — nie wystarcza. Do walki o życie i rozwój lasów żywiecczyzny należałoby zmobilizować radykalniejsze środki.

Elbląg w czepku urodzony

Powszechnie jest wiadomo, że niektórzy ludzie rodzą się w czepku, ale żeby z tego sposobu korzystały również i miasta, o tym chyba wiadomo jest tylko Elblągowi. Jeszcze wiosną r. ub. losy Elbląga ważyły się niepewnie. Dopiero gdy Ministerstwo Przemysłu rzuciło do Elbląga przysłowiowy czepek — przyszłość jego wykrystalizowała się. Elbląg zburzony, Elbląg wypalony, leżący daleko na północnym krańcu Rzeczypospolitej, został awansowany do stopnia, który w hierarchii miast Wybrzeża nie wiele ustępuje Szczecinowi, Gdyni lub Gdańskowi.

Dźwignią świetnej przyszłości Elbląga ma być przede wszystkim ciężki przemysł. Na nim jak na drożdżach będzie rosło nowe i bogate miasto. Państwowa Fabryka Maszyn i Taboru Kolejowego w Elblągu, zatrudniająca dziś około tysiąca robotników, była pierwszą jaskółką, która zwiastowała „elbląską wiosnę". Stocznię nr. 16 remontującą wagony osobowe można nazwać drugą jaskółką. A ile tych jaskółek ukaże się jeszcze w Elblągu w ciągu najbliższych dwóch lat?

Jesienią r. ub. na murach Elbląga ukazały się plakaty wzywające wszystkich fachowców, przede wszystkim inżynierów, budowniczych i majstrów do zameldowania się we właściwych urzędach. Cel: odbudowa i rozbudowa miasta i rejonu gospodarczego związanego z miastem. Wkrótce po tej „mobilizacji" Wojewódzka Rada Narodowa powołała do życia Komitet Aktywizacji, którego zadaniem ma być praktyczne rozwiązanie wszelkich zagadnień gospodarczych. Środki materialne na ten cel będą dostarczone w ilości wystarczającej.

Na ostatniej konferencji odbytej w Elblągu w połowie bm. poinformowano, iż Komitet Aktywizacji przystępując do pracy zaangażował wielu fachowców z rejonu Gdyni — Gdańsk, którzy poza znajomością swego zawodu mają duże doświadczenie nabyte przy prowadzeniu ważnych placówek gospodarczych. Ludzie ci będą spełniać rolę jednego z czynników koordynujących wszelkie wysiłki twórcze na terenie Elbląga.

Wokół jakich zagadnień będą się obracały zainteresowania Komitetu Aktywizacji Elbląga? Przede wszystkim: komunikacja, oświata, przemysł, lokalizacja urzędów i instytucyj, sprawy portu, zagadnienia mieszkaniowe, sprawa przebicia Mierzei, co umożliwiłoby pełne wykorzystanie portu elbląskiego, itd. Zagadnienia te staną się tematem obrad i dyskusji powołanych do życia Komisyj i sekcyj składających się z czołowych przedstawicieli życia gospodarczego, profesorów Politechniki Gdańskiej itp.

Problem aktywizacji Elbląga nie jest zamierzeniem „papierowym". Świadczy o tym kredyt w wysokości ok pół miliarda zł., przyznany Elblągowi na cele budowlane. Suma ta nie jest ostateczna, nie obejmuje również przemysłowych kredytów inwestycyjnych. Na wspomnianej konferencji informacyjnej Komitetu Aktywizacji Elbląga zaproponowano następujący rozdzielnik przyznanych kredytów: Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane — 200 mil. zł., Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego — 100 mil. zł., Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — 50 mil. zł., Pozostałą kwotę postanowiono przydzielić sektorowi prywatnemu. Sprawne przepracowanie przyznanych kredytów umożliwi dopływ dalszych sum z dotacyj państwowych. Bowiem Elbląg został dziś wysunięty przez czynniki państwowe jako sztandarowe zagadnienie Wybrzeża, na równi z Gdańskiem i Gdynią. Mieszkańcy Elbląga, którzy przed rokiem martwili się, że ich miasto spadnie do roli małoznaczącego osiedla, dziś z dużą dozą zarozumiałości mówią o swoim mieście, które urodziło się w czepku.

(mil.)

Nie dopuścić do nowej zbrodni

Apel do młodzieży całego świata

Wyrokiem faszystowskiego trybunału w Barcelonie skazani zostali na śmierć młodzi, 20-kilkuletni przeciwnicy reżimu Franco: Nomen Mestres — b. partyzant ruchu oporu we Francji, bohater walk z hitleryzmem, Wilson Batlle i Carlos Martines. Na długoletnie więzienie skazani zostali: student Wydz. filozofii Uniwersytetu w Barcelonie — Manuel de Rivacoba oraz młodzi robotnicy Andres Grancia, Claudio Carrillo, Pascuel Tobias, Federico Canon i Eduardo Palanoques.

W związku z tą nową ohydną zbrodnią frankistów, Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej otrzymała list w tej sprawie od Komitetu Wykonawczego JSU (Zjednoczona Socjalistyczna Młodzież) Hiszpanii, w którym czytamy m. in.:

„Życie Nomen Mestresa i jego towarzyszy jest w wielkim niebezpieczeństwie. Tylko akcja protestacyjna demokratów całego świata może wyrwać ze szponów oprawców tych młodych ludzi, którzy nie poddali się faszyzmowi. Mobilizacja milionów młodzieży zjednoczonej pod znakiem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej może nie dopuścić faszystów do wykonania tej nowej zbrodni.

Niechaj młodzież całego świata dowie się natychmiast o niebezpieczeństwie zagrażającym tym młodym patriotom. Musimy powstrzymać faszystowskich zbrodniarzy.

O czym należy wiedzieć

UPRAWNIENIE

Dziecko urodzone poza małżeństwem, którego rodzice następnie zawierają małżeństwo ze sobą, zostaje przez to uprawnione i uważa się je za dziecko małżeńskie.

Dziecko uprawnione ma wszelkie prawa i obowiązki dziecka małżeńskiego, a więc podlega władzy rodzicielskiej obojga rodziców, dziedziczy także po ojcu i jego rodzinie, nosi nazwisko ojca itd. Uprawnienie następuje z chwilą ślubu rodziców (mowa tu oczywiście o ślubie w formie prawem przepisanej, to jest przed urzędnikiem stanu cywilnego), ma jednak moc wsteczną, to znaczy wskutek uprawnienia dziecko jest prawnie tak traktowane, jakby się urodziło już w czasie istnienia małżeństwa jego rodziców.

Z uprawnienia dziecka pozamałżeńskiego korzystają też dzieci uprawnionego dziecka, choćby nawet ono zmarło przed ślubem swych rodziców. Skutkiem tego przepisu, gdy dwoje ludzi zawiera małżeństwo po śmierci ich dziecka pozamałżeńskiego, to pomiędzy nimi a dziećmi ich dziecka (ich wnukami) powstaje pokrewieństwo, które do tej chwili prawnie nie istniało, wnuki nabywają prawa spadkowe, nazwisko itd.

Warunkiem uprawnienia jest ustalenie, że mężczyzna zawierający małżeństwo z matką dziecka pozamałżeńskiego jest ojcem tego dziecka. Rodzice dziecka, zawierając małżeństwo, powinni zgłosić urzędnikowi stanu cywilnego fakt posiadania wspólnego dziecka. Na skutek tego zgłoszenia i zawarcia małżeństwa urząd stanu cywilnego wpisze w akcie urodzenia dziecka wzmiankę o uprawnieniu. Gdyby rodzice zaniedbali zgłoszenia dziecka przy swoim ślubie, a pochodzenie dziecka od męża matki nie zostało w inny sposób ustalone za jego życia (np. wyrokiem sądu — patrz „Rzeczpospolita" z 9.2. 1948), to po śmierci męża matki, aby uzyskać uprawnienie dziecka, należy wystąpić do władzy opiekuńczej (sądu grodzkiego) z wnioskiem o ustalenie, że dziecko pochodzi od zmarłego.

Jeżeli dziecko urodziło się w warunkach, uzasadniających domniemanie pochodzenia z małżeństwa (np. urodziło się jeszcze w czasie trwania poprzedniego małżeństwa matki, następnie rozwiedzionego), to uprawnienie takiego dziecka przez następne małżeństwo matki z rzeczywistym ojcem dziecka musi być poprzedzone procesem o zaprzeczenie pochodzenia dziecka z pierwszego małżeństwa.

KAZIMIERZ LIPIŃSKI

Sosnowiec czeka na „operację teatralną"

Fakt, o którym wspomnę na wstępie relacji, godzien jest szczegółowego omówienia i uwiecznienia.

Proszę bowiem sobie wyobrazić, iż w Sosnowcu, w ostatnim dniu karnawału, mimo ponętnych reklam wielu „śledzi" i „śledzików" na tradycyjny już wtorkowy wieczór Klubu Literackiego przybyło ponad sto osób.

Horoskopy były nie nadzwyczajne. Organizatorzy mieli miny mocno wydłużone, bo to i dzień fatalny (taka przecież konkurencja) i temat raczej wielkopostny (prelekcja o Chopinie) i brak ilustracji muzycznej... a przecież ponad sto osób, które przełożyły ciszę sali odczytowej nad wrzask dancingów, zeszło się w przemiłej czytelni Biblioteki Miejskiej, by w przyjemnej atmosferze wysłuchać z zainteresowaniem blisko godzinnej impresji literackiej.

Dla przypadkowego obserwatora zjawisko to miało wiele cech budujących. Więc jednak nie jest źle. Obecność stu osób na sali odczytowej w takim właśnie dniu każe wierzyć w sens wysiłków twórców nowych wartości kulturalnych. Charakterystyczne i godne specjalnego podkreślenia jest to, iż prelekcji wysłuchało około trzydziestu reprezentantów młodzieży szkolnej. Przyszli z własnej woli. Bez nakazu. Choć afisz Klubu był znacznie skromniejszy, niż reklamy innych imprez.

Z PUSTEGO I SALOMON NIE NALEJE

Bezpośrednio po tym wieczorze rozmawiałem z obecnymi o życiu kulturalnym stolicy Zagłębia Dąbrowskiego.

Miny moich rozmówców były bardzo smutne. Nie wiadomo dla czego miasto jakoś nagle straciło swoje dawne ambicje i becnie staje się powoli przedmieściem Katowic.

Jedyną pozycją pozytywną jest Klub Literacki, który prowadzi na prawdę celową i ożywioną działalność.

Muzykę słyszymy tylko przez radio, a teatr...

I tu doszliśmy do właściwego tematu.

W teatrze sosnowieckim dzieją się złe rzeczy. Placówka ta stoi wobec jakiejś kompromitującej plajty. Nigdy od roku 1945 nie było tu zbyt dobrze, ale teraz zaczyna być zupełnie źle. Pod każdym względem. Repertuar? — pożal się Boże! Wykonanie? i żalić się nie ma nad czym. Tu przecież „Kordiana" grywał urzędniczek państwowy, kiepski amator, a duży megaloman, tu dawano jako prapremierę jakąś poronioną „Ostatnią kraksę", która omal nie stała się przyczyną kraksy całego teatru.

Dlaczego tak się dzieje?

Pelszym, dyrektor tej sceny, usiłuje robić wszystko, co jest możliwe, by teatr utrzymać. Niestety z pustego, jak mówią, i Salomon nie naleje. Miejski Teatr w Sosnowcu nie ma szans utrzymania się bez poważniejszych subwencji.

NIE KAŻDY MOŻE JECHAĆ DO KATOWIC

Ludność Zagłębia to robotnicy to górnicy i hutnicy, których nie stać na zakup biletów o zbyt wysokich cenach. Kierownictwo teatru zrozumiało tę sytuację i przez długi czas tutaj właśnie były najniższe w Polsce opłaty wstępu.

A z drugiej strony aktorom trzeba płacić, dekoracje kosztują itd. Dla pełności obrazu trzeci element sytuacji: wąż w kieszeni Zarządu Miejskiego.

Błędne koło: mało pieniędzy — trzeba grać sztuki „kasowe", mało pieniędzy — trzeba angażować zespół na pół amatorski, mało pieniędzy — trzeba robić dekoracje tandetne — a na tak spreparowaną sztukę nikt nie chce patrzeć.

Rezultat? — Wielu miłośników teatru składa na moje ręce przysięgę, iż „nigdy więcej tam nie pójdą". Oczy przysięgającego zwracają się automatycznie w stronę Krasnowieckiego, w stronę Katowic.

A Zagłęle Dąbrowskie musi mieć własny teatr. Potrzebuje go i Sosnowiec i Będzin i Czeladź i Dąbrowa Górnicza, potrzebuje go robotnik, który nie ma czasu, by teatru szukać aż w Katowicach.

Jest że wyjście z tej sytuacji? Moim zdaniem tylko jedno. Operacja będzie może trochę radykalna, stanowcza, dla kogoś tam pewnie bolesna — ale skutki zabiegu winny się okazać błogosławionymi.

Przebieg operacji: teatr w Sosnowcu musi zmienić mecenasa i tak:

a) przestaje istnieć Teatr Miejski w Sosnowcu,
b) powstaje w tymże Sosnowcu stała, trzecia z rzędu scena Państwowego Teatru Śląskiego.

ZAGŁĘBIE MUSI MIEĆ DOBRY TEATR

Odczekajmy chwilę, aż pacjent oprzytomnieje i przeprowadźmy, już na trzeźwo, analizę dokonanego zabiegu.

Jakie były przyczyny bolesności? Jedna jedyna: ambicja. Bo to przecież tak: już przed wojną... duże miasto... nie chcemy być zależni od Katowic... tu Zagłębie — tam Śląsk... itd. Zdrowy rozsądek podyktuje odpowiedź na te zarzuty:

a) cóż to za ambicje, których nie potrafiliście zrealizować,
b) w zasadzie nic się nie zmieni bo teatr w Sosnowcu będzie,
c) nie ma Zagłębia, nie ma Śląska — jest jedna Polska i jedna jej kultura.

Prawdę mówiąc, na dyskusję nad tymi zarzutami szkoda czasu. Lepiej zarysować korzyści, które wynikłyby z przeprowadzonej reorganizacji.

I znowu szablonowo:

a) znacznie ułatwiona gospodarka,
b) możność wymiany aktorów w zespołach katowickim i sosnowieckim,
c) możność wymiany pozycji repertuarowych między poszczególnymi scenami jednego teatru (wspaniałym przykładem może tu być pełna współpraca scen bydgoskiej i toruńskiej pod kierownictwem Horzycy).

Warto, by Departament Teatrów w Ministerstwie Kultury i Sztuki zechciał rozważyć ten projekt. Być może, iż w toku dyskusji, w trakcie prac reorganizacyjnych wyłoni się jeszcze jakaś inna koncepcja — obojętne.

Jedno jest pewne: dzisiejszy stan rzeczy grozi katastrofą a powtórzmy się, *Zagłębie Dąbrowskie musi mieć dobry teatr.*

Mieczysław Markowski

Dobre książki po 50 zł.

Po wojnie głód dobrej książki jest o wiele silniejszy, niż był u nas kiedykolwiek. Przyczyniły się do tego walnie zmienione warunki społeczne.

Jednocześnie jednak na skutek wojny zwiększyła się ilość ludzi niezamożnych, ludzi, którzy, straciwszy swój cały dobytek, muszą wpierw myśleć o zaspokojeniu najelementarniejszych potrzeb życiowych — na później odkładając sprawy kultury i estetyki. Nie jest to jednak objaw zdrowy; ludzie odczuwają to i tęsknią za dobrą tanią książką.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", chcąc temu zaradzić, podjęła akcję dostarczenia takiej właśnie taniej, dostępnej dla wszystkich — a jednocześnie wartościowej książki najszerszym rzeszom czytelników. Obok dwu klubów książki, które mają dać czytelnikom nowe dzieła współczesnych autorów polskich i obcych, „Czytelnik" stworzył „Bibliotekę Romansów i Powieści", której tomiki może nabyć po zł. 50 w kioskach „Czytelnika", a prenumeratę zamówić w każdym urzędzie pocztowym (u listonosza) lub w księgarni „Czytelnika". Prenumerata wynosi zł. 100 miesięcznie, 300 kwartalnie, 600 półrocznie — o ile abonent życzy sobie otrzymywać książki do domu; zł. 80 miesięcznie, 230 kwartalnie, 450 półrocznie, gdy zamierza je odbierać w urzędzie pocztowym.

Dotychczas ukazały się (w odstępach dwutygodniowych) następujące książki: T. T. Jeż. — „Narzeczona Harambaszy", Cz. Centkiewicz — „Wśród lodów północy", G. de Maupassant — „Baryłeczka i inne opowiadania". — Nazwiska autorów dalszych książeczek gwarantują odpowiedni poziom tej Biblioteki. Oto kilka nazwisk: Dickens, Dołęga - Mostowicz, Dostojewski, Dumas, Fiedler, London, Loti, Pruszyński i inni.

Cała ta akcja zasługuje na poparcie — a co najważniejsze — na zainteresowanie miłośników książki.

mj.

Dwaj Oszuści i 6 handlarzy walutą osadzeni w obozie pracy

W Warszawie przy ul. Ząbkowskiej 12 mieściła się melina handlarzy obcą walutą. Komisja Specjalna zaaresztowała całą szajkę, która znalazła się w obozie pracy: Antonina Pieńkowska na 5 miesięcy, Helena Butkiewicz na 9 miesięcy, Ryszard Butkiewicz — 6 miesięcy, Tadeusz Gryglicki — 14 mies., Jan Szełonik — 6 miesięcy, Tadeusz Dorosz — 14 miesięcy. Poza tym Jerzy Oszust i Ryszard Oszust, którzy prócz tego przemycali słoninę do Niemiec, powędrowali do obozu pracy — Oszust Ryszard na 18 miesięcy, a Oszust Jerzy na 24 mies.

Wychowanie fizyczne i sport

PRZED MECZEM POLSKA — CSR W SIATKÓWCE MĘSKIEJ

W sobotę, 28 bm. w Warszawie rozegrane zostanie międzypaństwowe spotkanie w siatkówce męskiej Polska — Czechosłowacja.

Czołowi zawodnicy polscy zostali już zgromadzeni przez PZPR na specjalnym obozie treningowo-kondycyjnym na Stadionie WP w Warszawie i zdając sobie sprawę z wagi tego występu międzynarodowego intensywnie pracują nad oszlifowaniem swej formy.

Na obozie tym przebywają: Bartosiewicz, Kijewski, Plejewski, Staniszewski i Wowkonowicz (AZS—W-wa), Antczak i Stoński (AZS — Wrocław), Michniewski i Bińkowski (SKS — W-wa), Górecki (AZS — Łódź), Puchniarski i Wójtowicz (AZS — Lublin), Markowski I (YMCA — Gd.), Grabowski i Klein (Olsza — Krak.) oraz Strzałkowski (Skra — W-wa).

Kierownikiem obozu jest inż. Wirszyłło, a zajęcia prowadzą trenerzy PZPR Pachla i Kłyszejko.

AKADEMICKIE MISTRZ. POLSKI w HOKEJU

W piątek, sobotę i niedzielę, w dniach 27, 28 i 29 bm. odbędą się w Warszawie na lodowisku WKS Legia, pod protektoratem ministra oświaty, dr. St. Skrzeszewskiego, pierwsze po wojnie Akademickie Hokejowe Mistrzostwa Polski na rok 1948, o nagrodę przechodnią premiera rządu R.P., J. Cyrankiewicza.

Do zawodów zgłosiły udział AZS-y: Poznania, Torunia, Lublina i Warszawy.

W KILKU WIERSZACH

Hokeiści Vitkovickie Żelazarny przyjadą na Śląsk. Mistrzowski zespół Śląska „Siemianowiczanka" pertraktuje obecnie z czeską drużyną hokejową Vitkovickie Żelazarny w sprawie przyjazdu Czechów na 2 mecze do Polski. Prawdopodobnie Czesi bawić będą w Polsce w dniach 28 i 29 bm. W pierwszym dniu przeciwnikiem gości będzie „Siemianowiczanka", w drugim zaś reprezentacja Śląska.

Mistrzowie zawodowi Europy w boksie. Po ostatnich meczach tytuły mistrzów Europy w boksie zawodowym w kolejności wag posiadają: **waga musza:** Maurice Sandeyron (Francja); **waga kogucia:** Guido Ferracin (Włochy); **waga piórkowa:** Ronnie Clayton (Anglia); **waga lekka:** Billy Thompson (Anglia); **waga półśrednia:** Robert Villemain (Francja); **waga średnia:** Marcel Cerdan (Francja); **waga półciężka:** Freddie Mills (Anglia); **waga ciężka:** Bruce Woodcoock (Anglia).

CDKA mistrzem hokejowym Związku Radzieckiego. Zakończyły się w Moskwie mistrzostwa hokejowe Związku Radzieckiego, w których pierwsze miejsce zajęła drużyna CDKA z Moskwy. Wicemistrzostwo zdobył zespół „Spartaka" Moskwa). W najbliższym czasie nowokreowany mistrz Związku Radzieckiego zmierzy się w Moskwie z mistrzowską drużyną Czechosłowacji, LTC - Praga.

Śmierć na ringu. Tragicznie zakończył się w Chicago mecz bokserski między zawodnikami wagi półciężkiej Marcelo Rzyuem Barondim a Ezzardem Murzynem. W 9-ej rundzie 20-letni Murzyn, który miał dotąd przewagę nad przeciwnikiem, zainkasował dwa potężne „sierpy" i upadł na deski. Nokaut był tak ciężki, że Barondi został odwieziony natychmiast do szpitala i w 6 godzin po walce umarł nie odzyskawszy przytomności.

I czescy kolarze trenować będą w Abacji. Jak podaliśmy uprzednio kolarska reprezentacja Polski wyjedzie w maju na trening do Abacji. Trening ten jest przygotowaniem do biegu Warszawa — Praga — Warszawa. Identycznie postępuje ze swymi kolarzami Czechosłowacja, która wysyła 20-tu zawodników do Abacji. Tym samym na treningu spotkają się przyszli konkurenci z trzech państw (Polski, Czechosłowacji i Jugosławii).

NA MIEŚCIE mówią...

...że ustawione przez ZOM ostatnio na ulicach „kubły bezpyłowe" jakoś nie zdają egzaminu. „Bezpyłowość" ich polega jedynie chyba na skomplikowanym systemie budowy śmietniczki, z której przy jej opróżnianiu pod wpływem wiatru wydostają się nie tylko pył i kurz, ale i większe „formaty" śmiecia. A specjalnego „bezpyłowego" samochodu jeszcze nie ma i nie wiadomo kiedy będzie, bo ZOM jak zwykle, tak i dziś nie ma kredytów. Żeby chociaż pomyślał ktoś o przykryciu ciężarówek plandekami, aby w czasie jazdy nie rozsiewały wokół śmieci na ulicach!

Nielegalnie, ale bez przeszkód

Kto rozciągnie kontrolę nad handlem ulicznym?

Na warszawskiej ulicy można kupić wszystko, poczynając od pieczywa i okładek do legitymacji a kończąc na męskiej galanterii.

Warszawski handel uliczny jest w stu procentach nielegalny, bowiem uprawnione do udzielania zezwoleń władze nie wydały od 17 stycznia 1945 r. ani jednego zezwolenia na tego rodzaju zarobkowanie.

Zestawienie tych dwóch zjawisk nastraja nas nieco smętnie. Zagadkowa jest ta tolerancja stołecznej municypalności wobec jaskrawych wykroczeń, jakich dopuszcza się tak wielu ludzi w Warszawie. Cierpkość uwag tych skierować w tym wypadku musimy pod dwojakim adresem. W pierwszym rzędzie do gmachu BGK, gdzie „na wylocie" wprawdzie, ale jeszcze urzęduje stołeczny magistrat, opiekun handlu i „handlu" warszawskiego, a następnie do wszystkich komisariatów Milicji. Pierwszy adresat „nie ma ludzi do zwalczania handlu nielegalnego" (są za to ludzie do wydawania nigdy nie kontrolowanych zarządzeń). Drugi adresat wytłumaczy się „brakiem odpowiednich pełnomocnictw" obaj zresztą „nie mogą zajmować się błahymi sprawami, mając na uwadze rzeczy daleko ważniejsze".

Zajmijmy się tym ostatnim argumentem, pozostawiając „brak ludzi i pełnomocnictw" na uboczu jako tłomaczenia dość nagminne w mało sprężystej działalności władz municypalnych.

Czy rzeczywiście kwestia plagi ulic warszawskich jest sprawą tak błahą, że nie warto jej poświęcić uwagi? Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że nielegalny handel uliczny jest zorganizowany i organizacji tej mogłyby mu pozazdrościć liczne urzędy i instytucje. Wystarczy zwrócić uwagę na masowe, jednoczesne pojawianie się jakiegoś towaru na terenie całej Warszawy, wystarczy zaobserwować stosunkowo niewielką rozpiętość cen między jedną ulicą, a drugą. Niedwuznacznie wskazuje to na istnienie niewielkiej grupy „hurtowników", którzy przedziwnie tajemne znają drogi do państwowych czy spółdzielczych magazynów, a szybkością „uzyskiwania" towaru biją na głowę oficjalnych hurtowników.

Dowodem niech będą tu choćby nawet cytryny, które z ostatniego transportu pojawiły się z początku u młodych dziewczyn na Marszałkowskiej, później dopiero w sklepach, a jeszcze później, do dziś jeszcze nie wszędzie — w formie przydziału związkowego.

Jest jedno bardzo wygodne tłomaczenie takiego stanu rzeczy. Że towar na ulicę wędruje ze sklepów, przez nieuczciwość właścicieli, lub z domów towarowych czy spółdzielni — do rąk wykupujących go handlarzy. Niewątpliwie obie te drogi istnieją i wiele towarów ucieka nimi do paskarskiego handlu, ale w przytłaczającej większości trafiają one na prawnie zalegalizowane targowiska, nie zaś do handlu ulicznego.

Zaopatrzenie handlu ulicznego płynie więc chyba z zupełnie innych źródeł. Wszystko wskazuje na istnienie jakiejś zakonspirowanej szajki „hurtowników", którymi jak dotąd nikt się jeszcze nie zajął. I dlatego uważając ten przedziwny „hurt" za rodzaj pospolitego złodziejstwa na wielką skalę, nie możemy się pogodzić ze zdaniem, że handel uliczny jest „błahą sprawą". Wydz. Kontroli Handlu Prywatnego od trzech lat bezmała wydaje różne zarządzenia, ale czy ktoś zechciał sprawdzić ich wykonanie w praktyce? Bo przecież ta komórka magistracka ma w swej nazwie „kontrolę". Najwyższy czas stosować ją i w życiu. **(ms)**

Warszawa odbudowuje się

Wczoraj w budynku Elektrowni Warszawskiej odbyło się odsłonięcie pamiątkowej tablicy poświęconej pamięci ekipy radzieckich inżynierów, którzy pomogli nam w odbudowie tego zakładu. Widoczny na zdjęciu największy turbozespół Elektrowni (o mocy 27 tys. Kw.) w styczniu 1945 r. przedstawiał jedynie widok połamanych i pogiętych szczątków. Od września 1945 r. Elektrownia Warszawska była odbudowywana wyłącznie własnym i siłami pracowników.

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 17 w Klubie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Al. Stalina 26) odczyt ilustrowany przeźroczami p.t. „Uprawa bawełny w ZSRR i jej przeróbka w Polsce". Po odczycie seans filmowy.

✤

O godz. 18.30 w lokalu S.A.R.P-u (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1/2) odczyt inż. F. Kanclerza p.t. „Powstawanie osadnictwa wiejskiego w Polsce".

✤

O godz. 17.15 w sali odczytowej Muzeum Narodowego odczyt prof. A. Soltana p.t. „Energia i materia".

Imprezy

O godz. 19 w sali Polskiej YMCA — operomontaż dzieła scenicznego „Straszny Dwór" Stanisława Moniuszki przy współudziale artystów stolicy. Przy fortepianie Stanisław Urstein.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Czechosłowackiej Urbanistyki i Budownictwa Wnętrz.

Lokal Klubu Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13) wystawa rysunków wojennych z okresu 1940—45 Władysława Strzemińskiego, oraz wystawa rysunków grupy warsz. plastyków nowoczesnych. Wstęp bezpłatny.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Cyd".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Chory z urojenia".

TEATR PLACÓWKA (Królewska 31): dziś o godz. 18.15 Premiera „Noc gniewu".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Swierszcz za kominem".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Zabusia".

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19-ej „Maria Stuart".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Mąż i żona" Fredry.

COMOEDIA (Szwedzka 2): godz. 19 „Madame Butterfly".

GULIWER (Królewską 13): „Guliwer w krainie Liliputów", w niedz. i święta o 12-ej i 15-ej, w dni powszednie o 18

TEATR „WROBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 6): „...A wielka czwórka radzi", pocz. godz. 17 i 19-ta.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12-ej „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

YMCA (Konopnickiej 6): o godz.. 19-ej „Duby smalone".

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Dwaj panowie „F", pocz. 12.10, 14.30, 19.10, 21.30. Zw. Zaw. 16.30.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Mężczyźni w jej życiu", pocz. 13, 15.30, i 20.30 dla Zw. Zaw. o 18-ej.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Tajemniczy nieznajomy" pocz seans. 12.15, 14.30, 16.45, 21.30. Dla Zw. Zaw. o 19-ej.

AKTUALNOSCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): o godz. 11 Program Nr. 15.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Podejrzenie" film prod. ameryk., pocz. 13, 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

SYRENA (Praga: Inżynierska 2): „Awantura w zaświatach".

TĘCZA (Suzina 4): „Pepita Jimenez" seans. 15, 17, 21 i dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOSCI Nr. 2 (Inżynierska 2): o godz. 13 Program Nr. 4.

»Czarny dzień« trolleybusów

Swój nieszczęśliwy dzień przeżyły wczoraj stołeczne trolleybusy. W ciągu jednej pół godziny na tej samej trasie (Pl. Unii — Al. I Armii — Al. Stalina) uległy uszkodzeniu trzy wozy. Między godz. 16.30 a 17 w trzech wozach jadących wyżej wymienionymi ulicami uległy zerwaniu pałąki oraz liny łączące te pałąki z karoserią. Unieruchomione zostały w ten sposób dwa stare i jeden nowy trolleybus. Zerwanie pałąków nastąpiło w wyniku zbyt szybkiej jazdy wozów na zakrętach.

Na marginesie tych — drobnych na szczęście — uszkodzeń warto zwrócić uwagę na zbyt szybko postępujące niszczenie wozów trolleybusowych i autobusów.

Faktem jest, iż kierowcy zbyt małą uwagę zwracają podczas jazdy na otoczenie, w wyniku czego szereg wozów ma już pogiętą karoserię i ślady zadrapań po zetknięciu się z innymi pojazdami. Warto, aby MZK zwróciły baczniejszą uwagę na te uszkodzenia. Warszawa i tak posiada zbyt małą ilość wozów komunikacji miejskiej. Ostrożność w jeździe powinna stać się pierwszym przykazaniem kierowców.

BYŁBY TO JEDEN z 1000 NIETAKTÓW

gdybyśmy nie poszli na

KONCERT 1000 TAKTÓW

który daje mistrz KARASIŃSKI

w niedzielę o g. 16 w „Romie"

na wdowy i sieroty po dziennikarzach

Jutro »Cyd« zamiast »Hamleta« w Teatrze Polskim

Z powodu nagłej choroby artysty teatru M. Maleckiego grana będzie w czwartek 26-go bm. zamiast „Hamleta" tragedia St. Wyspiańskiego „Cyd".

Lekki mróz trwa nadal

Lekki mróz nadal trwa w Warszawie. W nocy z poniedziałku na wtorek temperatura z minus 1 stopnia spadła do — 12. W dzień nastąpiła stopniowa zwyżka sięgająca w południe — 2 stopnie C.

Niska temperatura w nocy stanowi nadal poważną trudność w rannym uruchamianiu autobusów. Bowiem garaże autobusowe (na Pl. Żelaznej Bramy) nie posiadają centralnego ogrzewania.

MEGAN

Dziennik zażalen

BEZ PRZESĄDÓW

Nauczyciele powinni być inteligentni i z grubsza orientować się w przyczynach pewnych niezrozumiałych dla idioty zjawisk.

Zawsze sądziłem, że nauczycielowi wystarczy moment, mgnienie oka — i już wszystko wie.

Taka orientacja u nich bystra — sądziłem.

Tymczasem nic podobnego. Przed paroma dniami przeczytałem w jednym z pism warszawskich list pewnego nauczyciela na temat nowych uposażeń nauczycielskich i natychmiast zaczęło mi się robić na przemian zimno i gorąco.

Raz zimno, raz gorąco...

Bo facet pisze ni mniej ni więcej, tylko że nie rozumie, dlaczego pensja nauczyciela mającego 27 godzin wykładów tygodniowo wynosi 9.726 zł (dla kategorii przedmiotów nr 1), skoro ten sam nauczyciel zarabiałby nie 9.726 zł ale 18.820 zł, gdyby wykładał o godzinę mniej — a więc nie 27 ale tylko 26 godzin tygodniowo, w tej samej oczywiście grupie przedmiotów nr 1!

Każdy trzeźwo myślący obywatel wie, że ludzie dzielą się z grubsza biorąc na dwie kategorie: Na takich, którzy powinni zarobić (ale przemęczać się ze zrozumiałych względów nie powinni), oraz na tzw. ciemną masę, która powinna odwalać czarną robotę.

Każde dziecko wie, że tak jest, tym groźniejszym objawem wydaje się więc, że nauczyciele nie rozumieją tej prostej prawdy. Bo oni kształtują przecież charaktery najmłodszych Polaków i może się zdarzyć, że zaszczepią im jakieś przestarzałe przesądy w tonacji marksistowskiej.

Że niby im większa praca... itd.

A to jest oczywiście groźne.

Dlatego proponuję, żeby Ministerstwo Oświaty zechciało wglądnąć w te sprawy i uwolnić szkoły polskie od utopistów, po których niczego dobrego spodziewać się niepodobna!

MEGAN

Odbierać chleb w terminie

Kto się spóźni — nie dostanie

Resort Przemysłu, Handlu i Zaopatrzenia zawiadamia, że posiadacze kart zaopatrzenia oraz kart dodatkowych „C" — bez względu na miejsce pobierania chleba obowiązani są wybierać chleb w terminie do tego wyznaczonych. Niezastosowanie się do tego zarządzenia spowoduje utratę prawa do otrzymania nie wybranych ilości chleba.

Prognoza pogody

Chmurno z rozpogodzeniami. Temperatura nocą około minus 12 stopni. W ciągu dnia około minus 5 stopni C. Słabe wiatry przeważnie północno-wschodnie.

„SŁOMKOWY KAPELUSZ" Eugeniusza Labiche'a

w opracowaniu Juliana Tuwima w Teatrze Nowym

Ktoś ze współczesnych Labiche'a powiedział: gdyby można jego sztuki wpakować do butelek i rozsyłać po świecie, byłyby znakomitym lekarstwem dla ludzi chorych, a zwłaszcza dla melancholików. Autor „Słomkowego kapelusza" podbił swoimi farsami Paryż epoki drugiego cesarstwa i rozkwitu mieszczańskich form życia. Obyczaje i typy ówczesne stanowiły przecież wyszukany materiał komiczny, który Labiche wykorzystywał w swych farsach. Na premierze „Kapelusza z włoskiej słomki" w roku 1851 publiczność śmiała się wprost nieprzytomnie, a jeden wypadek ataku śmiechu zakończył się śmiertelnie. To jednakże nie przeszkodziło w dalszej zabawie, która trwała z nie mniejszą siłą aż do końca piątego aktu.

W historii teatru francuskiego farsa gra rolę wybitną i jest uważana za jeden ze specyficznych przejawów słynnego „esprit gaulois". Nic więc dziwnego, że Labiche obdarzony właśnie żywiołowym talentem farsowym trafił do Akademii i zdobył trwałe miejsce we francuskiej literaturze dramatycznej. Zarliwi entuzjaści Labiche'a twierdzą nawet, że obok Musseta on właśnie reprezentuje szczytowe osiągnięcia teatru francuskiego XIX stulecia. Jest faktem, że pełne werwy i niepozbawione ekscentryczności błazeńskie farsy Eugeniusza Labiche'a na tle swojej epoki — choćby w porównaniu z E. Scibem czy V. Sardou — wyróżniają się świeżością pomysłów, niezwykłą dynamiką intrygi, wesołością, a jednocześnie żywą prawdą, podaną w śmiesznej do łez karykaturze. Ten właśnie organiczny związek utworów Labiche'a z aktualnym życiem, możliwość transponowania sytuacji scenicznych na sytuacje w życiu współczesnym potęgowały wielokrotnie siłę komizmu i kazały pradziadkom dosłownie umierać ze śmiechu na „Słomkowym kapeluszu".

I choć utwór ten „zapakowany w butelkę" według pomysłu sprzed wieku nie potrafiłby może uleczyć dzisiejszego melancholika, bo te obyczaje i postacie są dla nas już w pewnym sensie historyczne, niezniszczalny jest jednak i wiecznie żywy wspaniały dowcip sytuacyjny, który zawsze będzie wywoływał śmiech ludzi zdrowych i obdarzonych poczuciem humoru. Zresztą „Słomkowy kapelusz" został przez Juliana Tuwima unowocześniony w formie i z lekka zaktualizowany w treści, dzięki czemu nabrał i na dzisiejszej scenie rumieńców życia (kapitalnie wpleciona aluzja do „Jasnych łanów"). Przedstawienie sztuki Labiche'a jest pierwszym pełnym sukcesem artystycznym tego teatru, który trafił na swój „genre".

Przedstawienie ma wdzięk lekkiej francuskiej farsy, zaprawionej trochę prymitywną ludową wesołością. Groteska stosowana z umiarem zarówno w rysunku poszczególnych postaci jak i w układzie scen. W reżyserii zaznacza się pewne, może mimowolne, pokrewieństwo ze stylem „Guignolu" (figurki wchodzące i znikające zawsze przez te same drzwi, rytmiczna scena pląsów dokoła Heleny w IV akcie i wiele innych). To trzeba zresztą zapisać na plus przedstawienia, bo świadczy o uchwyceniu „guignolowego" tonu francuskiej groteski.

Na pochwałę zasługuje cały zespół aktorski. **Andrzej Bogucki** ze swobodą, gracją i temperamentem wodził za sobą jako „młody pan" Fadinard cały orszak ślubny po różnych dzielnicach Paryża, wywiązując się z talentem ze swej niełatwej roli. Z przyjemnością śledziliśmy grę młodej aktorki **Krystyny Sznerrówny**, która znakomicie wcieliła się w typ Heleny, naiwnej prostaczki zaplątanej w niezwykłe przygody w dniu swego ślubu. Sznerrówna konsekwentnie przeprowadziła rysunek tej postaci przez wszystkie akty sztuki, osiągając pełny sukces. Ładnie wypadły też jej partie wokalne. Znakomity, komiczny, i jak komiczny był **Jan Mroziński** jako ogrodnik Nonancourt, wkraczający zawsze na czele całej weselnej czeredy. Komizmu Mrozińskiego w tej roli nie można opisywać, trzeba go po prostu zobaczyć. **Tadeusz Fijewski** (Bobin) również znakomity i szczerze zabawny jako zawiedziony adorator, ustępujący wobec „lepszej partii" Fijewski ma dużo ekspresji komicznej w mimice.

Świetny był **Edward Fertner** jako Beaupertuis, rogacz, szukający żony z pistoletami za pasem, i **Marian Friedmann** w roli głuchego Venizeta, **Adam Mularczyk** zagrał z pasją rolę zagonionego buchaltera. **Jarosław Skulski** był ognistym południowcem, zamaszystym i groteskowym oficerem Tavernier. **Lucyna Messal** z werwą zagrała i subtelnie zaśpiewała epizodyczną partię Margrabiny de Bomboni Dubonnet. Oklaskiwano ją frenetycznie. **Helena Makowska** była uroczą Baronową Karoliną de Champigny. W dużym zespole wystąpili poza tym **Tadeusz Cygler** (Feliks, służący Fadinarda), **Konrad Ciborski** (Achilles de Rosalba), **Janina Godlewska** (Eleonora), **Helena Bortnowska** (Klara), **Danuta Urbanowicz** (Wirginia), **Alina Janowska** (Służąca), **Zbigniew Skowroński** (Kapral), **Franciszek Gołąb** (Lokaj) i trzech śpiewaków z chóru „4 Asy".

Przedstawienie reżysersko dobrze wypracowane, zespół zgrany i na ogół wyrównany. Są tylko pewne niedociągnięcia głosowe u wykonawców niektórych piosenek, lecz to stała bolączka wszystkich komedii muzycznych: duży talent aktorski rzadko łączy się z talentem śpiewaczym.

Piękne melodie Offenbacha dodawały uroku utworowi Labiche'a, jakkolwiek orkiestra przedstawiała się raczej skromnie. **Leon Wójcikowski** opracował kompozycje taneczne wplatające się zręcznie w takt akcji. Dekoracje **Tadeusza Gronowskiego** harmonizowały doskonale z nastrojem tej przezabawnej sztuki. Szczególnie udany placyk starego Paryża z budką gwardzisty w V akcie. Kostiumy barwne i pomysłowe.

Zofia Karczewska-Markiewicz

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE

OKRĘG DOLNOŚLĄSKI WE WROCŁAWIU
z chwilową siedzibą
w Jeleniej Górze, ul Bogusławskiego 2

POSZUKUJE DLA

Dyrekcji Wrocławskiej — Pl. Powstańców Śląskich 11, tel. 31-22
Dyrekcji Wałbrzyskiej — ul. Stalina 16/18, tel. 436
Dyrekcji Jeleniogórskiej — ul. Bogusławskiego 2, tel. 25-51
Dyrekcji Żarskiej — ul. Pomorska 7, tel. 16
Dyrekcji Legnickiej — ul Warzywna 21, tel. 301
ELEKTROWNI WYDZIELONYCH
Wałbrzych, Wysockiego 3/4, tel. 12-70
Ludwikowice Kłodzkie — tel. 451
Kulawsk, pow. Zgorzelice, tel. 17
Skałeczno-Ścinawa Średnia, pow. Kłodzki, tel. 08 i 09
Głogów, telefon 14.

fachowców: inżynierów, techników

Kr 849-0

FABRYKA „A. MARCINIAK"
pod Zarządem Państwowym

zatrudni od zaraz:
INŻYNIERA-MECHANIKA
lub ELEKTRYKA
na stanowisku kierownika biura konstrukcyjnego elektrotechn ki motoryzacyjnej.

Wymagana gruntowna znajomość konstrukcji sprzętu elektrycznego dla motoryzacji Umowa o pracę na warunkach specjalnych. Kandydaci proszeni są o zgłoszenie się bezpośrednio do Biura Personalnego Fabryki Okęcie, Szosa Włochowska. Kr 866-1

Kr 825-0

RADIO

W dniu 25 bm. (środa) usłyszymy m. in. następujące audycje:

12.04 Wiad. południ.; 12.15 „Z mikrofonem w Bratniaku"; 12.25 Pogadanka filmowa; 12.30 Koncert dla młodzieży; 13.40 Aud. Min. Oświaty; 14.00 Recital organowy; 14.30 „Świat jest piękny i ciekawy"; 15.32 Z życia kulturalnego Warszawy; 15.40 Koncert życzeń; 16.00 Dz. popołudniowy; 16.30 „Młodzież bierze udział w odbudowie kraju" pog.; 16.40 Aud. dla młodzieży; 17.00 Operetka Emanuela Charlier „Gwiazda"; 17.45 R.U.L. „Kraj i ludzie"; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 Aud. rozrywkowa; 19.00 Aud. dla wojska; 19.30 „Wieczorna Serenada"; 20.00 Dz. wieczorny; 21.00 Aud. Chopinowska; 21.30 „Z życia Związku Radzieckiego"; 21.50 Skrzynka ogólna.

W dniu 26 bm. (czwartek)

7.00 Dz. poranny; 7.20 Lekcja języka rosyjskiego; 12.40 Wiadomości południowe; 12.30 „Z mikrofonem po kraju" — reportaż; 12.25 Muz. ludowa; 14.00 Utwory Haendla i Platti; 14.30 „Śpiewajmy piosenki"; 15.30 Reportaż dźwiękowy warszawski; 15.40 Koncert życzeń; 16.00 Dz. popołudniowy; 16.30 „Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie" pog.; 16.35 Poradnik językowy; 16.50 „W poradni Świetlicowej" pog.; 17.00 Koncert popularny; 17.45 R.U.L. „Bolesław Prus"; 18.00 Koncert muz. ludowej; 20.00 Dz. wieczorny; 20.30 „Lelewel" odczyt; 21.00 Klaudiusz Debussy — I Kwartet Krakowski; 21.30 „Romans Eskimowski" słuchowisko; 22.10 XII audycja „Dawnej muz."; 22.50 Muz. z płyt; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY KONFEKCYJNE OŚRODEK 4 w ŁODZI
ul. Dr. STERLINGA Nr. 26

poszukuje

fachowca

na stanowisko kierownika działu pudełek tekturowych

Wynagrodzenie od umowy. Zgłoszenia przyjmuje Wydz. Personalny Kr 859-0

FITZNEROWSKA FABRYKA ŚRUB i NITÓW

w SIEMIANOWICACH Śl. ul. Fabryczna Nr. 14

przyjmie natychmiast:

ŚLUSARZY, TOKARZY, MURARZY szamotowych, 1 RYMARZA, NASTAWCĘ maszyn śrubowych oraz PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych.

Warunki płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować do Wydziału Personalnego fabryki. Mieszkaniami narazie nie dysponujemy. Kr 851-0

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
Inż. W. CISZEWSKI
ODDZIAŁ DOLNOŚLĄSKI
WROCŁAW, ul. KARWIŃSKA 1

Fabr. aparatów elektryczn. poleca ze składu i na zamówienie:

1) **Mufy kablowe** wszelkich typów
2) **Głowice kablowe**
3) **Skrzynki** do przyłączeń domowych i t. p.
4) **Rozdzielnie** i t. p. Kr 513-0

Przetarg nieograniczony

na wykonanie i zainstalowanie pieca i kielicha do lakierowania na ogrzewanie parowe.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w biurze fabryki do dnia 6 marca 1948 r., godz. 11-ta, o godz. 12-tej nastąpi otwarcie ofert.

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
pod Zarządem Państwowym
Kr 864-1 Kraków-Podgórze, Krasickiego 20

Ogłoszenie o przetargu

Ministerstwo Zdrowia ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie wiercenia studni około 120 metrów głębokiej celem uzyskania wody pitnej dla Zakładów Leczniczych i Ośrodka Zdrowia w Nowym Mieście nad Pilicą.

Oferty w podwójnych kopertach (zewnętrzna zalakowana z napisem: „Przetarg na budowę studni w Nowym Mieście", uprasza się składać do skrzynki ofert w gmachu Ministerstwa Zdrowia ul. Chocimska 24 do dnia 4 marca 1948 (czwartego marca) do godziny 11-ej, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 40.000 złotych, względnie dowód zwolnienia od tego obowiązku.

Bliższych informacji udziela Wydział Sanitarno-Budowlany Ministerstwa Zdrowia, ul. Chocimska 24, wejście D, pokój 10, gdzie też oferenci mogą otrzymać warunki techniczne oraz ślepy kosztorys za okazaniem kwitu na kwotę zł 500 wpłaconych do Kasy Ministerstwa Zdrowia, ul. Chocimska 24, gmach główny.

Ministerstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez obowiązku płacenia jakichkolwiek odszkodowań. Kr. 846-0

PRZETARG

Dyrekcja Fabryki Wielkich Maszyn Elektrycznych ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe budynku administracyjnego przy ul. Przemysłowej 12 we Wrocławiu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem oferowanej roboty oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do BGK oddział we Wrocławiu w wysokości 1% oferowanej sumy, należy złożyć do dnia 9 lutego 1948 r. w Biurze Planowania Fabryki przy ul. Przemysłowej 12 we Wrocławiu. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi tego dnia o godz. 12.30.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem, każdego dnia o godz. 8 — 10.

Dyrekcja Wielkich Maszyn Elektrycznych zastrzega sobie prawo zmiany zakresu względnie koncepcji podanych w kosztorysie robót, dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i udzielenia z tego tytułu odszkodowań. Kr 809-0

Przetarg nieograniczony

Wytwórnia Nitrozwiązków Łęgnowo w Łęgnowie k. Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony na zakup **silników elektrycznych i wyłączników samoczynnych** o następujących danych:

a) 7 silników elektrycznych, trójfazowych, asynchronicznych, krótkozwartych, na łożyskach kulkowych, na napięcie 380 Volt, mocy 11 KW, 1450 obr. min. hermetycznych z wolnym końcem wału, o ile możności jednej marki.
b) 20 szt. wyłączników samoczynnych, olejowych w obudowie żeliwnej, z 3-ma wyzwalaczami termicznymi i cewką zanikową na prąd 30 — 45 amp. i napięcie 38 Volt.
c) 10 szt. wyłączników samoczynnych jak wyżej lecz na napięcie 45 — 60 amp. i napięcie 370 Volt.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na silniki" względnie „Oferta na wyłączniki samoczynne" należy składać do dnia 15 marca 1948 r. godz. 10-ta w Sekretariacie Wytwórni Nitrozwiązków Łęgnowo w Łęgnowie k. Bydgoszczy, załączając kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej na konto w Narodowym Banku Polskim w Bydgoszczy.

Przetarg odbędzie się dnia 15 marca 1948 r. o godz. 11-tej w biurze Wytwórni Nitrozwiązków Łęgnowo w Łęgnowie k. Bydgoszczy.

Wytwórnia Nitrozwiązków zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr 865-1

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie

OGŁASZAJĄ

przetarg nieograniczony

na wykonanie 560.— m2 posadzki kamionitowej w biurach Zakładów. Podkładki ofertowe można otrzymać w Biurze Zaopatrzenia. Wszelkich wyjaśnień technicznych udzieli Biuro Odbudowy.

Oferty w zalakowanych kopertach wraz z wzorami należy przesyłać pod naszym adresem do dnia 9 marca 1948 r., w którym to dniu o godz. 9-tej rano nastąpi otwarcie ofert przy udziale przestawicieli firm.

Wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy należy wpłacić na nasze konto w Narodowym Banku Polskim Oddział w Bielsku, a dowód wpłaty winien być dołączony do oferty.

Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, pomniejszenia lub powiększenia ilości wykonywanych robót, względnie unieważnienia całego przetargu bez podania powodu Kr 860-1

DYREKCJA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr 14

W ŁODZI, ul. Senatorska 6

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż dwóch koni.

Konie można oglądać przy ul. Senatorskiej Nr 14 w godzinach porannych Oferty można składać u Dyrektora Admin.-Handl. do dnia 6 marca br. w którym to dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w kasie zakładów wadium w wysokości 5% oferowanej kwoty. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Kr 834-0

Urząd Wojewódzki Kielecki Wydział Weterynarii ogłasza przetarg nieograniczony

na budowę LECZNICY DLA ZWIERZĄT W JĘDRZEJOWIE,

Podkładki ofertowe oraz ogólne warunki przetargu można otrzymać i projekt przeglądać w Wydz. Weterynarii Urz. Wojew. pok. Nr 6 w godz. urzędowych. Termin składania ofert upływa dnia 9 marca 1948 r. o godz. 11-tej. W tym samym dniu o godz. 12 nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez żadnych odszkodowań. Kr 857-1

PRZETARG

Państw. Zakłady Inż w Ursusie ogłaszają przetarg nieograniczony na BUDOWĘ DWUPIĘTROWEGO DOMU MIESZKALNEGO. Informacji udziela Biuro Techniczne P. Z. Inż. w godz. od 10 do 12, tamże można nabyć podkładki przetargowe. Oferty należy składać do dnia 12 III 1948 r. godzina 10 rano. P. Z. Inż. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia odpowiedzialności z tego tytułu. Kr 867-1

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji siły i światła w budynku nowej tkalni Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr. 7 w Kaliszu przy ul. Majkowskiej Nr. 13.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47

Oferty należy składać lub nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 10 marca 1948 r. do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 marca 1948 r. o godz. 12-tej min. 15. Kr 836-0

Sygn. akt. C. 40/48.

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Białymstoku Wydział Cywilny (ul. Skorupska Nr. 5/3) podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k. p. c. adwokat Adam Koszałkowski, zamieszkały w Białymstoku, ul. Mazowiecka 7, został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Niny Szatyłowicz w sprawie z powództwa Aleksandra Szatyłowicza przeciwko Ninie Szatyłowicz o rozwód i wzywa nieznana z miejsca pobytu, aby się zgłosiła do uczestniczenia w pomienionym procesie. Kr. 861-1
Dnia 14 lutego 1948 r.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Sprzedam heblarkę do drzewa 3-ch stronną, bardzo mało używaną firmy „Blumwe" Częstochowa skrzynka pocztowa 17. Kr. 862-1

Sztuczne kwiaty, liście sztuczne preparowane bukowe, dębowe, cykasy, palmy, meszki itp. Bańki jedwabne. Goldberg, Sosnowiec, Bieruta 21. Kr. 858-0

RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717 Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul Daszyńskiego 14.

ADRESY:
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 i 887-08. Oddziały w kraju: Białystok, Bytom Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-70 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96, Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07 — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67 — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, Mostowa 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60 — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-81.

Miesięcznie poczta na prowincję zł. 190.—, z odbiorem na miejscu zł. 160.— Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy", zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wszystkie rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 100.— plus zł. 180.— koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).

CENNIK OGŁOSZEŃ
Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm zł. 60; 71—120 mm zł. 80; 121—200 mm zł. 100; 201—300 mm zł. 130; ponad 300 mm zł. 180; tekstowe do 70 mm zł. 100; 71—120 mm zł. 140; 121—200 mm zł. 175; 201—300 mm zł. 225; ponad 300 mm zł. 300 miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi do 70 mm zł. 60; 71—120 mm zł. 75; 121—200 mm zł. 120; 201—300 mm zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I 717 - Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga ul. Targowa 67 (Księgarnia Łużewskiego), Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 82, ul. Puławska 49, Księgarnia Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biura Ogłoszeń.

„Czytelnik" Drukarnia nr 2
B-48147